

PRZEGLĄD MIERNICZY

MIESIĘCZNE CZASOPISMO NAUKOWE, ZAWODOWE I INFORMACYJNE,
POŚWIĘCONE SPRAWOM MIERNICZYM.
ORGAN STOWARZYSZEŃ MIERNICZYCH W POLSCE.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIELKA 5, m. 4 — TELEFON 679-85. KONTO CZEKOWE w P. K. O. Nr. 4376
ADMINISTRACJA CZYNNA w DNI POWSZEDNIE od godz. 8-ej do 3-ej. — Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerata roczna 28 zł. półroczna 15 zł., kwartalna 8 zł., Zmiana adresu 1 zł.

Ceny ogłoszeń w czasopiśmie: Strona 500 złotych; $\frac{2}{3}$ strony — 400 złotych; $\frac{1}{2}$ strony — 300 złotych; $\frac{1}{3}$ strony — 200 złotych; $\frac{1}{4}$ strony — 175 złotych; $\frac{1}{8}$ strony — 100 złotych; $\frac{1}{16}$ strony — 60 złotych.



1924 X 1934

X-lecie „PRZEGLĄDU MIERNICZEGO“.

Administracja Przeglądu Mierniczego, mając na uwadze obecną ciężką sytuację materialną pp. Mierniczych i pragnąc im udostępnić prenumeratę Przeglądu Mierniczego, postanowiła z okazji

X-LECIA ISTNIENIA PRZEGLĄDU MIERNICZEGO

poczynając od roku 1934, udzielać 50% rabatu od prenumeraty przy zbiorowym abonamencie przez Stowarzyszenia miernicze, pp. mierniczych okręgowych urzędów ziemskich, urzędów katastralnych i t. p. Rabat będzie udzielany przy zgłoszeniu zbiorowym i wpłaceniu kwartalnej prenumeraty do dnia 10 każdego miesiąca, rozpoczynającego b. kwartał, względnie do lutego włącznie przy zgłoszeniu rocznej prenumeraty, przyczem zbiorowa prenumerata nie może obejmować mniej niż 20 abonentów. Przy zbiorowej prenumeracie PRZEGLĄD MIERNICZY może być wysyłany poszczególnym prenumeratorom pod wskazanym w zgłoszeniu adresem.

Wydawnictwo „Przegląd Mierniczy”, pragnąc udostępnić skompletowanie roczników „Przeglądu Mierniczego” jak najszerszym kołom mierniczym, postanowiło z okazji

X-LECIA ISTNIENIA PRZEGLĄDU MIERNICZEGO

bardzo znacznie obniżyć cenę roczników „Przeglądu Mierniczego”, a przy nabyciu całego kompletu za 10 lat umożliwić spłatę miesięcznie 5-złotowymi ratami.

Cena roczników „Przeglądu Mierniczego” (bez oprawy) wyłącznie w roku jubileuszowym 1934 wynosi:

Rocznik 1924 — 3 zł. Każdy następny rocznik z okresu 1925 — 1933 r. — 6 zł.

Komplet roczników 1924—1933 r. — 50 zł. (bez oprawy), płatne w 10-ciu miesięcznych ratach.

Poszczególne zeszyty z lat ubiegłych są do nabycia w Administracji w cenie 60 gr. za egz.

PRAWO BUDOWLANE I ZABUDOWANIE OSIEDLI

ZBIÓR PRZEPISÓW. CENA 7 ZŁ.

Nakład Przeglądu Mierniczego. Rok 1931.

Wydawnictwo obejmuje 40 różnych ustaw (dekretów), względnie rozporządzeń, z 38 egz. Dziennika Ustaw, których cena wynosi około 30 zł.

Wydawnictwo to zawiera: dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, wszystkie rozporządzenia wykonawcze, oraz wszystkie te przepisy uzupełniające (ustawy, dekrety i rozporządzenia), które mają bezpośredni związek z dziedziną prac przy tworzeniu i zabudowaniu osiedli oraz prac budowlanych.

POMIARY I PLANY SYTUACYJNE MIAST I OSIEDLI,

w związku z wykonywaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

Inż. MIKOŁAJ MAKSYŚ,

Nakład PRZEGLĄDU MIERNICZEGO C e n a 3 zł.

Nowoopracowane przez Ministerstwo R. i R. R. wzory pomiarowe i scaleniove

już są do nabycia w Administracji Przeglądu Mierniczego.

Warszawa, Wielka 5.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski m. Mławy

Niniejszem ogłasza przetarg na wykonanie planu sytuacyjno-wysokościowego w skali 1:4000 części m. Mławy o powierzchni 1400 ha.

Prace do wykonania:

- 1) należy wykonać plan sytuacyjny w skali 1:4000 z wykonanych 44 sekcji 1:1000, względnie ze 143 szkiców polowych,
- 2) uzupełnić plan 1:1000 przez wniesienie około 350 nowowzniesionych budynków,
- 3) zagęszczenie sieci niwelacyjnej (istnieje 6 obliczonych reperów),
- 4) wykonać zdjęcie tachymetryczne z wrysowaniem na plan warstwic co 1 względnie co 5 metrów,
- 5) sporządzić kalkę planu sytuacyjno-wysokościowego 1:4000.

Powyższe prace winny być przeprowadzone zgodnie z instrukcją pomiarową M. R. P. z 1928 r.

Oferty z podaniem cen jednostkowych, względnie ryczałtowej, oraz termin wykonania prac należy kierować do Zarządu Miejskiego m. Mławy w terminie miesięcznym od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Materiał jest do przeglądu w Zarządzie miasta w godzinach urzędowych od 10-ej do 15-ej.

Burmistrz
(podpis nieczytelny)

Instrumenty geodezyjne „KERNA”

z zapasu dawniejszego — po cenach nie podwyższonych polecają

W. SKIBA i A. WYPOREK

Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 835-66

Cyrkle i grafiony krajowe i szwajcarskie.

SKŁADNICA PRZEGLĄDU MIERNICZEGO

P O L E C A

PAPIER DO PLANÓW MIERNICZYCH

Rozmiar w m	Niepodklejony	Podklejony płótnem
10 × 1.50 (rola)	40 zł.	160 zł.
1 × 1.50	4 „ 50 gr.	17 „
1 × 0.70 (arkusz)	1 „ 80 gr.	6 „
z siatką 10 cm. kwadratów.		
0.5 × 0.5	2 zł. 50 gr.	4 zł.
0.5 × 0.7	3 „	4 „ 50 gr.
0.7 × 1.0	4 „ 50 gr.	8 „
1.0 × 1.0	8 „	18 „ 50 gr.
1.0 × 1.5	12 „	25 „
1.5 × 1.5	20 „	38 „
1.5 × 2.0	30 „	55 „
1.5 × 2.5	40 „	70 „

Inne wymiary papieru z siatką są wykonywane na zlecenie w ciągu dwu dni.

KALKA PŁÓCIENNA (kolor niebieski i biały)

Rolka 20 m × 100 cm . . . 90 zł. (1 m. b. . . 5 zł.)
 Rolka 20 m × 113 cm . . . 120 zł. (1 m. b. . . 6 zł. 50 gr.)
 Rolka 20 m × 142 cm . . . 200 zł. (1 m. b. . . 11 zł.)

KALKA PAPIEROWA (kolor niebieski lub biały)

Rozmiar w m	Grubość	C e n a			
		Woskowana		Wodny pergam.	
		Rola	1 m. b.	Rola	1 m. b.
20 × 1.—	cienka	—	—	17.— zł.	1.—
20 × 1.—	średnia	25.— zł.	1.50	20.— „	1.20
20 × 1.50	„	35.— zł.	2.20	30.— „	1.60
20 × 1.—	gruba	35.— zł.	2.—	— „	—
20 × 1.50	„	60.— zł.	4.—	— „	—

Papier z siatką milimetrową.

Rola 10 × 0.70 m średni 9 zł. (1 m. b. — 1 zł.)
 „ „ „ gruby 13 zł. (1 m. b. — 1 zł. 50 gr.)
 Arkusz 0.54 × 0.82 m — 25 gr.

Teodolit kupię. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem ceny kierować do Administracji „Przeglądu Mierniczego” pod „Pilne”.

Kreślarka z pięcioletnią praktyką w Urzędach Ziemskich poszukuje zajęcia u mierniczego. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować: Piotrków, Piłsudskiego 117, Gilewska.

Absolwent Wydziału Mierniczego Państwowej Szkoły Mierniczo-Meljoracyjnej w Poznaniu, z pięcioletnią praktyką w Krakowie poszukuje dalszej praktyki. Łaskawe zgłoszenia: Leszczyński, Gałki, poczta Brąszewice.

Pantograf precyzyjny metalowy, planimetr oraz arytmometr kupimy okazjnie. Pilne. Zgłoszenia pisemne: Instytut Badań Narodowościowych, Warszawa, Mazowiecka 1.

PRZEGLĄD MIERNICZY

MIESIĘCZNE CZASOPISMO NAUKOWE, ZAWODOWE i INFORMACYJNE,
POŚWIĘCONE SPRAWOM MIERNICZYM.
ORGAN STOWARZYSZEŃ MIERNICZYCH W POLSCE.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIELKA 5, — TELEFON 679-85.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. Nr. 4376 — REDAKCJA CZYNNA W CZWARTKI w godz. 10 — 1.
ADMINISTRACJA CZYNNA w DNI POWSZEDNIE od godz. 8-ej do 3-ej. — Redakcja rękopisów nie zwraca.

T R E Ś Ć :

- Stanisław Westerski, *mierniczy przysięgły* — Dziesięciolecie ustawy o scalaniu gruntów: (c.d.)
Inż. Władysław Surmacki — Miernictwo w Jugosławji.
Memoriał Związku Mierniczych Przysięgłych — W sprawie izb inżynierskich.
Inż. Klemens Zerwanitzer — Na marginesie projektu ustawy o państwowym podatku gruntowym.
Inż. M. Malesiński — Błędy nasze i ich skutki.

Przegląd piśmiennictwa.
Wiadomości bieżące.

S O M M A I R E :

- S. Westerski, *geom. asserm.* — Le 10-e anniversaire de la loi sur le remembrement. (suite)
L. Surmacki, *ing.* — Le géomètre en Yougoslavie. Mémoire de l'Association des Géomètres Assermentés concernant les chambres d'ingénieurs.
C. Zerwanitzer, *ing.* — Observations sur le projet de la loi sur l'impôt foncier.
M. Malesiński, *ing.* — Nos erreurs et leurs conséquences.

Revue des livres et des journaux.
Chronique.

STANISŁAW WESTERSKI,

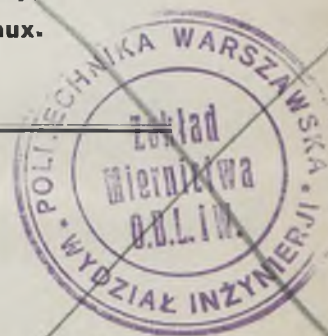
mierniczy przysięgły.

DZIESIĘCIOLECIE USTAWY O SCALANIU GRUNTÓW.

Nowela ustawy z 1927 r. wprowadziła zasadniczą zmianę w organizacji pracy scaleniowej o znaczeniu dla mierniczych bardzo doniosłym. W pierwotnym swym brzmieniu ustawa ograniczała mierniczego do roli wykonawcy pomiarów i obliczeń, usuwając go prawie całkowicie od wpływu na sam przebieg czynności nietechnicznych. Czy motywy, któremi wówczas kierował się prawodawca, były uzasadnione, czy też nie, nie będę analizował. Życie wykazało błędność poprzedniego założenia i powitało zmianę z zadowoleniem. Mierniczy przysięgły uzyskał obecnie wpływ na całokształt pracy scaleniowej, aczkolwiek w stopniu dalekim jeszcze od tego, jaki winien posiadać, aby akcja komasacyjna przybrała dostateczną sprawność i należyte tempo. Kwestja ta została szczegółowo omówiona wyżej z uwzględnieniem obecnego zespoleńia urzędów ziemskich z urzędami państwowej administracji ogólnej. Na tem miejscu pragnę podzielić się swemi spostrzeżeniami w przedmiocie wykonania pracy scaleniowej przez mierniczych na mocy dotychczasowych uprawnień.

Prace techniczne na gruncie rozpoczyna mierniczy od ustalenia granic obszaru scalenia i spisania protokołu granicznego. Nasuwa się tu drobna, a nie bez znaczenia kwestja znaków granicznych, ustalających i uwidoczniających na gruncie obszar scalenia, a w następstwie i sam projekt scalenia. Doprawdy musimy raz zerwać z dotychczasowymi palami i kopcami. Są one przede wszystkim niepraktyczne, nietrwałe i niebudzące poszanowania wśród ludności. Właściwym znakiem może być tylko słup kamienny lub betonowy z wrytem na nim godłem państwowem. Mamy wprawdzie idący w tym kierunku okólnik Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 31 marca 1932 r., lecz skierowany do wykonania nie pod właściwym adresem. Dlaczego przygotowanie znaków ma ciążyć na mierniczym, nieposiadającym w dodatku egzekutywy w wypadku odmowy uczestników scalenia, i to w czasie, kiedy ten mierniczy ma zupełnie co innego do roboty? Przecież nic łatwiejszego jak uruchomić w każdym powiecie przy zarządzie drogowym betoniarnię, która w czasie właściwym, t. j. przed rozpoczęciem robót

(d. c.)



polowych, takie znaki przygotowuje i trzymać będzie u siebie na składzie dla całego powiatu. Rzeczą poszczególnych rad scaleniowych będzie zwieźnienie ich na miejsce pracy, tak jak to dotychczas czyni się z materiałem drzewnym. Betonowy znak graniczny, chociaż nieco podwyższy ogólne koszty scalenia, opłaci się w przyszłości przy pracach pomiarowych ogólnokrajowych, dokładnie i trwale znacząc na gruncie punkty, obliczone w dokumentach komasacyjnych.

Schemat protokołu granicznego, podany w instrukcji technicznej, wymaga, zdaniem moim, zmiany. Protokół taki może być dwójakiego rodzaju: albo ściśle formalny, ograniczający się jedynie do stwierdzenia czasokresu i miejsca czynności oraz osób, przyjmujących w niej udział, z zaznaczeniem, jak te osoby ustosunkowały się do wykonanej pracy, albo rzeczowy, t. j. taki sam jak poprzedni, lecz uzupełniony danymi geodezyjnymi w odniesieniu do ustalonych granic. Instrukcja techniczna zajęła stanowisko pośrednie. Według jej wymagań protokół graniczny jest dokumentem o charakterze formalnym, do którego wprowadzono literackie opisy położenia i kierunku ustalonych granic. Opisy te nie mają żadnego znaczenia dla strony formalnej protokołu, a pod względem technicznym pozbawione są jakiegokolwiek wartości, stanowią więc jedynie zbędny balast, który w dodatku zazwyczaj wprowadzany jest do protokołu na zasadzie wykreślonych granic na pierworysie, a zatem po podpisaniu protokołu przez osoby, obecne przy odgraniczaniu. Właściwe rozwiązanie znalazł mierniczy rosyjski, nadając protokołowi granicznemu charakter oddzielnego dokumentu formalno-prawnego i wydzielając zeń całkowicie treść techniczną w odrębny dokument pomiarowy, zwany „o p i s e m g e o d e z y j n y m”. Zastosowanie takiego ujęcia w naszym miernictwie, zdaje się, byłoby pożądane, ponieważ 1-o strona formalna protokołu granicznego zyskałaby na zwartości i 2-o opis geodezyjny, po nieznacznym zmodyfikowaniu pierwotnego rosyjskiego, jako dokument pomiarowy, ściśle związany z planem odgraniczonego obszaru, z powodzeniem zastąpiłby szczegółowe opisywanie na pierworysie granic oraz wszelkiego rodzaju wykazy miar.

Stopień dokładności pomiaru na gruncie, wymagany przez instrukcję techniczną, znać należy dla celów scaleniowych za minimum tego, co jest wymagane od dokumentu pomiarowego w nowoczesnym znaczeniu tego słowa, i jeśli słyszeć się dają głosy, proponujące obniżenie tego stopnia ze względów oszczędnościowych, to zapewne są to głosy osób, niedoceniających wagi i znaczenia dokumentów pomiarowych, lub są to głosy całkowitych ignorantów w dziedzinie miernictwa. Zdaje się, że nie będę odosobniony w życzeniu, aby po wprowadzeniu trwałych znaków graniczno-pomiarowych dokładność pomiaru ciągów głównych i obwodnicy została zwiększona i to nie tylko przy komasacji, lecz wogóle we wszystkich pracach pomiarowych, a pierworysy i wyliczenia należą do zachowane, gdyż to uchroni w niedalekiej przyszłości Skarb Państwa od wydatków przy pomiarach ogólnokrajowych na ponowne zdjęcia wskutek wymagań przy tych pracach większej dokładności. Dotychczasowe nasze zdjęcia, pomimo przestrzegania przepisów instrukcji

technicznej, zwłaszcza przy scaleniu gruntów, wobec nietrwałości znaków graniczno-pomiarowych oraz braku nadzoru nad ich zachowaniem na gruncie, zaledwie w nielicznych wypadkach będą mogły być użytkowane w przyszłości dla innych celów, niż te, dla których zostały w swoim czasie dokonane.

Zkolei przyjrzyjmy się sporządzanym przez nas pierworysom, odgrywającym podstawową rolę przy obliczeniach i projektowaniu równoważników poscaleniowych. Z przykrością stwierdzić wypadnie, że dokument tak dużej wagi daleki jest od doskonałości. Z nielicznymi wyjątkami pierworys obszaru scalenia po jego zakończeniu, t. j. po wykreśleniu na nim projektu scalenia i wypisaniu wymaganych danych liczbowych, zewnętrznie przedstawia się tak niechlujnie, że z obrzydzeniem bierze go się do ręki. Nie może być tu usprawiedliwieniem prymitywność bytowania na wsi, gdzie pierworys ten zwykle sporządzamy. Wina leży w braku zamięłowania do porządku samego kierownictwa, lub w niewłaściwym doborze personelu pomocniczego i braku nad nim sprężystego nadzoru.

Dokładność, skalę i sposób, w jaki pierworys winien być zrysowany według instrukcji, należy znać za właściwe, natomiast sam pierworys przeładowany jest danymi liczbowymi. Wiele z nich z korzyścią dla przejrzystości dokumentu należałoby usunąć. Tak np., długość boków, domiary, przecięcia i t. p. dane, dotyczące obwodnicy i ciągów związkowych, doskonale zastąpi wyżej wspomniany „opis geodezyjny”, jako załącznik do protokołu granicznego wraz z wykazem spólrzędnych, znajdującym się w operacie technicznym. Nie mniej nadają się do usunięcia dane powierzchniowe, wypisywane pod odsyłaczami klasyfikacyjnymi, jak również dotyczące ogólnego obszaru równoważnika i jego szczegółów, ponieważ wszystkie one znajdują się bądź w wykazach obliczeń, bądź w rejestrach. Ostatnie zarządzenie władz nadzorczych, nakazujące umieszczanie na pierworysie i planach, obok numeracji działek poscaleniowych, numeracji skalanych gospodarstw, jest bardzo celowe i pożyteczne, tylko czy nie byłoby właściwem dać pierwszeństwo numeracji posiadłości, a nie odwrotnie. Dla zachowania na przyszłość wartości technicznej pierworysu byłoby wskazane zaniechanie kolorowania dróg, rowów i graniczników, które wpływa na częściowe kurczenie się papieru, a jeśli celem jest tu uwypuklenie projektu scalenia, można zastąpić kolorowanie — kreskowaniem. Nasuwa się tu jeszcze jedna, łącząca się z poprzednią, kwestja niskich gatunków papieru rysunkowego, oraz sposobu przewożenia i przesyłania pierworysu. Podniesienie gatunku papieru rysunkowego jedynie od nas samych zależy, ponieważ jako odbiorcy możemy wymagać, aby składnice zaopatrzone były w gatunek dla naszej pracy odpowiedni. Co do sposobu przewożenia i przesyłki pierworysu: zwijanie w rolkę lub przewożenie w puszkach jest mało praktyczne i przeważnie naraża pierworys na pogniczenie, a dosyć często na zamknięcie. Dałoby się tego uniknąć przez stosowanie teczek drewnianych, względnie metalowych lub nawet papierowych o sztywnych i nieprzemakalnych bokach, przy jednoczesnym wprowadzeniu stałego wymiaru dla pierworysów, najwyżej $1.00\text{ m} \times 0.70\text{ m}$. Tego rodzaju teczki przy

przewożeniu są dosyć niewygodne z powodu swego rozmiaru, a jednak czy ze względu na dużą wartość techniczną pierworysu nie należałoby ich powszechnie stosować, zwłaszcza, że przewożenie odbywa się zaledwie 2—3 razy w ciągu całej komasacji.

Schematy obliczeniowe, dotyczące ustalenia punktów węzłowych i poligonowych i kierunków linii pomiędzy temi punktami, są praktyczne i przejrzyste ilustrują stopień dokładności dokonanego zdjęcia. Byłoby tylko bardziej właściwe, aby przy sporządzaniu wykazu obliczenia spórzędnych każdy ciąg poligonowy zaopatrzony był nie tyle w jego numer kolejny, dla wyrazistości wykazu całkowicie obojętny, ile w nazwę, względnie nazwy, miejscowości, przez które ciąg ten przechodzi, gdyż to znacznie ułatwi odszukiwanie spórzędnych punktu, potrzebnego do następnych obliczeń przy projektowaniu.

Po zrysowaniu pierworysu przystępujemy w warunkach normalnych do klasyfikacji i oszacowania scalaných gruntów. Czynność ta, jak wyżej zazaczyłem, posiada decydujące znaczenie dla dalszej pracy scaleniowej. Od stopnia jej dokładności i właściwego ustosunkowania wartości względnej poszczególnych klas gruntów, bodaj że jedynie uzależnione jest prawidłowe i możliwie sprawiedliwe projektowanie równoważników gruntów, oddanych do scalenia. Zmianie od czasu do czasu przez władze nadzorcze przepisy instrukcyjne i wyjaśnienia, dyskusje, toczące się stale na łamach pism fachowych, wyraźnie wskazują na doniosłość zagadnienia i szukanie nowych możliwie najwłaściwszych dróg jego rozwiązania. Wieloletnia praktyka stwierdziła tylko jeden niezbity fakt, że dla klasyfikacji i oszacowania scalaných gruntów nie wystarczy jeden system. Gdy na jednym obszarze scalenia, drogą mechanicznego badania gleby, osiąga się stosunkowo łatwo wyodrębnienie poszczególnych jej wartości według uprzednio ustalonych norm, to na drugim obszarze okaże się powyższa metoda niedostateczna, jako nie uwzględniająca takich czynników, jak położenie, lokalne pojęcie o wartości ziemi, przyszłe podniesienie wartości przez związane ze scaleniem meljoracje rolne, prymitywny sposób uprawy i nawożenia, spowodowany szachownicą i t. p. Wszystkie te czynniki występują w różnym stopniu i w niejednakowym nasileniu na poszczególnych obszarach scalenia, a wskutek tego muszą być przy klasyfikacji i oszacowaniu traktowane indywidualnie.

Nie wdając się w teoretyczne rozważania tej skomplikowanej kwestji, pozwalam sobie na tem miejscu przedstawić pro informatione ostatnią metodę, zastosowaną przeze mnie tytułem próby, a jak się okazało z wielkiem powodzeniem, w jednej z mych ostatnich prac, b. zbliżonej do scalenia gruntów, a mianowicie przy zamianie gruntów całej wsi, o obszarze przeszło 500 ha, na poleśne grunty państwowe, częściowo zaorane, częściowo zarosłe i niewykarbowane, położone w odległości około 20 km. Pracę tę wykonałem na zamówienie jednej z Dyrekcyj Lasów Państwowych, mając uprzednio określony ustawą obszar gruntów, oddawanych przez Skarb Państwa na zamianę. Ponieważ na zebraniu właścicieli gruntów wsi, przy

100%-ej obecności, jednogłośnie ustalono obszar poszczególnych posiadłości, oraz przyjęto wzajemną równowartość gruntów, przeto zostały one tylko pomierzone ogólnie, jako równoważnik dla Skarbu Państwa, natomiast grunty państwowe, ze względu na przyszły ich podział na poszczególne gospodarstwa, należało oprócz pomiaru ogólnego i użytkow jeszcze oszacować. Wyłoniła się przeto kwestja, jaka metoda oszacowania byłaby najwłaściwsza celem uzyskania zgody wszystkich bez wyjątku właścicieli gruntów, który to warunek jest przy zamianie nieodzowny w świetle obowiązujących przepisów prawa. Metoda, stosowana zwykle przy scaleniu gruntów, a opierająca się na wyodrębnianiu na gruncie poszczególnych klas użytków i ustaleniu drogą porównania wartości względnej każdej klasy w odniesieniu do najwyższej i najniższej, chociażby przeprowadzona była najskrupulatniej, mogła w przyszłości okazać się zawodną, wobec skomplikowanych wyliczeń, mało rozumianych przez bezpośrednio interesowane osoby. W rezultacie niektóre z nich po wyznaczeniu równoważnika ostatecznego czułyby się pokrzywdzone i swoim „veto” udaremniły zamianę dosyć korzystną, zwłaszcza dla ogółu wsi. Aby więc uniknąć w końcowej fazie jakichkolwiek tarć, niejasności, nieporozumień i niezadowolonia, zastosowałem zgoła odrębną i swoistą metodę postępowania, a mianowicie. Po szczegółowym i możliwie drobiazgowym pomiarze gruntów i skrupulatnym zapoznaniu się z glebą nie tylko samego zamianianego obszaru, lecz i gruntów sąsiednich, i uprzedniem wysondowaniu opinji interesowanych, jak zapatrują się na sam podział, zaprojektowałem na pierworysie szereg dowolnych działek 2—3 hektarowych z dogodnym dojazdem do każdej z nich. Działki te, po ścisłym ustaleniu ich powierzchni rachunkiem spórzędnych, wniosłem na grunt, przecinając w miejscach zarosłych co 3-ią, względnie 4-tą granicę, oraz wyznaczając ściśle i wyraźnie nowoprojektowane drogi. Innemi słowy, rozbiłem na gruncie cały obszar na poszczególne kompleksy, ograniczone bądź granicami zewnętrznymi, bądź przecinkami, oddzielającemi kompleksy od siebie, bądź drogami, umożliwiającemi do nich dostęp, a następnie kompleksy te rozbiłem na poszczególne drobne działki. Dalej powołałem pod swoim przewodnictwem komisję szacunkową w liczbie 2-ch osób, wybranych przez pełnomocników wsi z wśród bardziej światłych rolników, gospodarujących na bezpośrednio przyległych gruntach. Komisja w obecności prawie wszystkich zainteresowanych w zamianie gospodarzy, badając szczegółowo działkę za działką, w ciągu 5-iu dni ustaliła w porozumieniu z obecnymi przeciętną wartość hektara ziemi w każdej działce, bez względu na rodzaj znajdujących się w niej użytków. Na podstawie w ten sposób uzyskanych danych wyprowadziłem ścisłą wartość względną każdej działki, a następnie całości, według której określiłem wartość „średniego hektara”, aby w następstwie ustalić wysokość przypadającego na każdą zamianianą posiadłość równoważnika. W toku prac szacunkowych na gruncie poleciłem pełnomocnikom, nie wzbraniając również i pozostałym obecnym, dokładnie notować sobie nie tylko wartości przeciętnej hektara gruntów w każdej działce lecz i jej obszaru,

który jednocześnie na żądanie podawałem, co dało im możliwość niezależnego ode mnie obliczenia wartości całej widzianej i zbadanej przez siebie działki, a po zakomunikowaniu im wysokości przypadającego każdemu z nich równoważnika, pozwoliło na bardziej konkretne zorientowanie się w wyborze pożądanej dla siebie kolonji. W kilka dni potem, które dały interesowanemu możliwość, że się tak wyrażę, „przezwienia” wyników pracy szacunkowej, przez nikogo w toku i po pracy niekwestjonowanych, na specjalnie zwołanym zebraniu przyjmowałem od poszczególnych właścicieli gospodarstw, względnie wszystkich łącznie współwłaścicieli, niczem niekępowane oświadczenia, stwierdzone własnoręcznym podpisem, które działki pragną otrzymać w wyniku zamiany i kogo chcą mieć za sąsiada. Wybór działek nie mógł ograniczać się tylko po jednej miejscowości, względnie kompleksu, lecz najmniej dwóch, — co stanowi asekurację na wypadek skupienia zgłoszeń na jeden kompleks. Wynik deklaracji okazał się nadspodziewanie dodatni: za ledwie paru gospodarzy oświadczyło się za temi samymi działkami i za ledwie kilka na przeszło 200 działek nie znalazło amatorów, a ponadto tak się szczęśliwie grupowano, że nie wynikła potrzeba jakiegokolwiek zmiany w granicach kompleksów; kilka pomienionych skupień na drodze krótkotrwałych pertraktacji dało się z łatwością usunąć.

Jak wynika z powyższego, postępowanie techniczne przy opisanej zamianie gruntów było identyczne z takimże postępowaniem przy scalaniu gruntów, a więc i przytoczone w szczegółach wykonanie techniczne możnaby zastosować przy komasacji. Uprzymiśnijmy sobie korzyści, jakie osiągamy przy stosowaniu tej metody:

a) Opracowanie wytycznych projektu i uwidocznienie ich na gruncie przed czynnościami szacunkowymi dla samych uczestników scalenia, a nawet i dla komisji szacunkowej, bardzo doniosłe znaczenie, ponieważ znakomicie ułatwia im orjentację zarówno w istocie projektu scalenia, jak w ich ustosunkowaniu się do wartości poszczególnych użytków w związku z całokształtem scalenia, a nie z jego oderwaną częścią, która dopiero w przyszłości brana jest za podstawę do projektowania. Wskutek tego z powodzeniem i bez jakiegokolwiek straty dla dokładności samego scalenia, można wyeliminować szacowanie odrębne każ-

dego rodzaju użytku, bez względu na to, czy ten użytk stanowi mniejszy lub większy zamknięty obszar, czy też stanowić będzie odrębny lub wspólny z podstawowym rolnym równoważnik.

b) Wypalikowanie na gruncie działek o rozmiarze nie większym od 1-go do 3-ich ha i uprzednie obliczenie ogólnej powierzchni każdej z nich tylko pozornie przysparza mierniczemu pracy, a w rzeczywistości ułatwia późniejsze projektowanie, nie mówiąc już o korzyści, jaką uzyskują uczestnicy scalenia przy łatwiejszym umysłowaniu sobie, które działki są dla każdego z nich poszczególnie lub wogóle bardziej cenne i pożądane. Również komisja szacunkowa, nie absorbowana wyodrębnianiem konturów poszczególnych gleb w każdym użytku, znacznie trafniej i właściwiej dla samego scalenia ustali wartość przeciętnego hektara ziemi, a zreasumowanie czynności przez końcowe odczytanie w obecności wszystkich uczestników scalenia definitywnie ustalonych wartości — wykluczy jakąkolwiek omyłkę komisji, a mierniczego uchroni od zarzutu samowolnego zmieniania wyników pracy komisji.

c) Szacowanie całych działek, a właściwie wyrowadzenie przeciętnej wartości hektara każdej działki, spotkać się może z zarzutem, że posiadając kształt bardziej wydłużonego czworoboku, składać się będzie z różnych pod względem wartości gleb, a wskutek tego przy szczegółowym projektowaniu zostaną włączone do równoważnika części działek nieistotnie oszacowanych. Obawa ta jest zupełnie bezpodstawna, ponieważ wzmiankowane działki winny być tak projektowane, aby każdy równoważnik obejmował przynajmniej 2 lub więcej działek w całości, przycinanie zaś do pełnej jego wartości odbywało się wzdłuż długiego boku czworokąta. Różnice wartości pomiędzy takimi wydłużonymi częściami działki będą tak minimalne, że staną się zupełnie nieistotne. Tak samo można z całą pewnością stwierdzić, że drobne o parę lub nawet o kilka metrów przesunięcie, n. b. bardzo rzadkie, linii kompleksowych w celu pomieszczenia w danym kompleksie pożądanych równoważników, zupełnie będzie bez znaczenia dla całokształtu prac szacunkowych, jedynie tylko przysporzy mierniczemu cołkowiek pracy nad obliczeniem, czego nigdy nie da się uniknąć przy dotychczasowych metodach szacowania.

(d. n.).

Inż. WŁADYSŁAW SURMACKI.

MIERNICTWO W JUGOSŁAWJI.

Z okazji Zjazdu Delegatów Międzynarodowej Federacji Mierniczych, który odbył się we wrześniu 1933 r. w Rzymie, miałem sposobność poznać w drodze powrotnej do kraju piękną i bratnią nam Jugosławię oraz zebrać przytem garść informacji o stanie tamtejszego miernictwa, któremi pragnę podzielić się z czytelnikami *Przeгляdu Mierniczego*.

Cennych danych w tym względzie udzielono mi z serdeczną słowiańską gościnnością w Oddziale Katastru Ministerstwa Finansów i w Wojskowym Instytucie Geograficznym, a specjalnie zawdzięczam je dr-owi Zvonimirovi Kraljowi, szefowi wydziału technicznego katastru, z któ-

rym już uprzednio zawarłem miłą i serdeczną znajomość, jako z delegatem Jugosławji na Zjazd w Rzymie.

Korzystam z okazji aby i na tem miejscu złożył moim Informatorom wyrazy podziękowania.

Autor.

Przed Jugosławią, która w wyniku wojny światowej powiększyła kilkakrotnie dawne terytorjum przedwojennej Serbji, stanął ogrom zadań organizacyjnych i gospodarczych, a wśród nich niepoślednie miejsce zajmują sprawy pomiarowe. Do pomiaru kraju, kata-

stru i reformy rolnej przystąpiono niezwłocznie po wojnie, pomimo istnienia znacznych trudności, gdyż podobnie, jak u nas w Polsce, stan różnych dzielnic Jugosławii jest zupełnie odrębny pod względem pomiarowym, a brak personelu mierniczego dotkliwiej jeszcze niż u nas dawał się we znaki.

Obszar Jugosławii wynosi obecnie około 24 milj. *ha*, z czego ok. 14 milj. *ha* z b. zaboru austriackiego posiada kataster austriacki, — reszta zaś, ok. 10 milj. *ha*, nie miała katastru, a cechują ją natomiast różnorodne warunki pomiarowe i agrarne oraz specjalne trudności terenów górskich.

Dzisiejsza organizacja miernictwa w Jugosławii jest następująca:

Wojskowy Instytut Geograficzny w Belgradzie, pod kierownictwem znanego nam w Polsce gen. Boškovića, zajmuje się całokształtem prac pomiarowych i kartograficznych dla obrony kraju i wykonywa dla katastru I i II rząd triangulacji. Instytut współpracuje z Międzynarodową Unią Geodezyjną i Geograficzną, a otoczony jest, jak widać, troskliwą opieką, gdyż posiada wszelkie nowoczesne urządzenia i wyróżnia się w stolicy państwa wspaniałym nowym gmachem, położonym w najpiękniejszym miejscu Belgradu, na terenach dawnej tureckiej twierdzy, przy ujściu Sawy do Dunaju.

Personel instytutu stanowi blisko 100 oficerów i urzędników.

Ministerstwo Finansów — kataster jugosłowiański — mieści się w t. zw. „Odelenje Katastra i Drzavnih dobara”.

W wykonaniu jest nowy kataster w dzielnicach, gdzie go dotąd nie było, oraz utrzymywany jest w aktualności kataster austriacki.

Na podstawie triangulacji I i II rzędu, mierniczo wie katastralni zagęszczając ją, tworzą III i IV rząd triangulacji, i wykonywają zdjęcie szczegółowe wraz z całym operatem katastralnym, który oprócz celów podatkowych służy też za podstawę do ksiąg gruntowych, zakładanych przez ministerstwo sprawiedliwości. Pomiary wykonywane są według instrukcji, wzorowanej na pruskiej instrukcji katastralnej, a procedura ustalania stanu posiadania i oszacowanie grunty są bardzo proste. Zaufanie władz do mierniczego i agronoma-taksatora gra tu wielką rolę. Agronom-taksator przeprowadza szacunek jednoosobowo, w obecności tylko przedstawicieli wsi, i spisuje zupełnie krótki i treściwy protokół. Zażalenia na jego czynności rozstrzyga też jednoosobowo i ostatecznie, na polecenie powiatowego urzędu, agronom-taksator z sąsiedniego rejonu. Zażalenia na pomiar rozstrzyga jednoosobowo i ostatecznie rewident pomiarów.

Koszt zdjęcia katastralnego z triangulacją III i IV rzędu wynosi przeciętnie 60 dynarów (7.50 zł.) od 1 *ha*, podczas gdy we Włoszech za ostatnie 3 lata wynosiła 59.38 lira (ok. 28 zł.). Objaśnia się to taniością życia w Jugosławii oraz wysokimi normami wydajności pracy. Tak np. roczna obowiązkowa norma całkowitego wykonania triangulacji III i IV dla jednego pracownika wynosi 25.000 *ha*.

Kataster zatrudnia około 1200 mierniczych urzędników: stałych, kontraktowych i dniówkowych. Upo-

sażenie składa się z pensji i dodatków w postaci akordów dla mierniczych i diet dla kierowników. Całkowite uposażenie waha się od 2000 dyn. (mierniczy początkujący) do 5500 dyn. miesięcznie (szef wydziału technicznego katastru), t. j. od 250 do 700 zł. Zaznaczyć przytem należy, że koszty utrzymania w Jugosławii są znacznie niższe od naszych w Polsce. Sama zasadnicza pensja mierniczego wykonawcy w katastrze wynosi około 1000 — 1200 dynarów miesięcznie, resztę dorabia sobie akordami, z warunkiem jednak wykonania określonego i wysokiego minimum.

Godnem jest zaznaczenia, że obecnym wiceministrem finansów, do którego należy kataster, jest inżynier mierniczy p. Nedelković, były szef wydziału technicznego katastru.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi prace pomiarowe, związane z reformą rolną. Początkowo istniało samodzielne ministerstwo reform rolnych, lecz kilka lat temu (wcześniej niż u nas) zostało połączone z ministerstwem rolnictwa.

Akcję reformy rolnej skupiają zasadniczo dwa wydziały ministerjalne: parcelacyjny i komasacyjny, pozatem jednak istnieje szereg prac specjalnych dla różnych dzielnic.

Podstawą parcelacji jest prawo o maximum posiadania ziemi, które zezwala na pozostawienie właścicielowi wielkiego obszaru do 520 jutrów*) (około 300 *ha*). Większa własność ziemska była przeważnie w rękach obcych i ta przedewszystkiem uległa likwidacji. Jako wyjątek pozostało 5 — 6 większych obszarów po 5000 — 6000 jutrów.

Parcelacja prowadzona była przeważnie siłami mierniczemi rządowymi, przy koszcie maximum 50 dyn. (6.25 zł.) od jutra.

Komasacja aktualna jest w północnych dzielnicach (b. zabór austriacki) i przeprowadzana na podstawie ustawy austriackiej. Wykonywają ją wyłącznie mierniczo wie wolnozawodowcy.

Koszty scalenia ponoszą sami uczestnicy scalenia, rząd okazuje im jedyną ulgę przez zwolnienie operacyj scaleniowych od opłat stemplowych. Podatki pobierane są bez przerwy i podczas scalenia.

Umowę z mierniczym zawierają pełnomocnicy wsi. Odbywa się w tym celu licytacja (konkurs) w obecności urzędnika M. R. i R. R., który ma prawo wyłączania od konkursu niektórych oferentów. Najniższa cena oferowana nie jest jednak obowiązująca, gdyż pełnomocnicy wsi mają prawo swobodnego wyboru oferenta, nawet gdyby oferował najwyższą cenę. Koszt scalenia, podczas najlepszej koniunktury po wojnie, wynosił około 100 zł. za 1 *ha*, obecnie, z powodu kryzysu i nacisku ministerstwa w kierunku obniżania cen, wynosi przeciętnie 130 dynarów od jutra, t. j. ok. 32 zł. od *ha*.

Z pośród innych prac agrarnych prowadzone są: prace uwłaszczeniowe w b. zaborze tureckim (Macedonja i Bośnia), gdyż choć pańszczyzna została tam zniesiona w r. 1919, to jednak trwają jeszcze prace postępowania dokumentalnego;

*) „Jutro” = 0.57 *ha*, t. j. ściśle prawie nasza morga (od niemieckiego „morgen”).

likwidacja serwitutów w leśnych w Bośni; kolonizacja Serbów w Macedonji. Majątki ziemskie zostały tam zlikwidowane przez samowolne zabranie ich przez włościan tureckich; — obecnie odbiera się ludności miejscowej obszary pastwisk gromadzkich i tworzy się kolonie dla Serbów.

M. R. i R. R. posiadało własny personel mierniczy w liczbie około 150 osób, lecz w r. 1928, idąc w kierunku centralizacji miernictwa, oddało go do katastru wzamian za obietnicę wykonywania prac agrarnych przez urzędy katastralne. Krok ten dał ujemne rezultaty dla M. R. i R. R. i obecnie organizuje ono ponownie własny aparat mierniczy. Dzisiaj posiada ok. 30 mierniczych w Macedonji, zatrudniając w innych pracach także wolnozawodowców.

Oprócz wymienionych wyżej głównych ośrodków pomiarowych władz państwowych, inne resorty posiadają także niewielkie aparaty pomiarowe dla własnych potrzeb, jak np. dla prac hydrotechnicznych i in.

Wolny zawód w Jugosławji otrzymał dopiero w r. 1932 ustawę, normującą uprawnienia i chroniącą tytuł zawodowy. Analogicznie do naszego mierniczego przysięgłego istnieje w Jugosławji „ovlašćeni civilni geometar“, względnie „ovlašćeni civilni inženjer“, dla posiadających tytuł naukowy inżyniera. Liczba tych uprawnionych mierniczych, przeważnie wychowanków b. szkół austriackich, wynosi ok. 250—300, w tem około 15% inżynierów. Liczby kandydatów (praktykantów z cenzusem) nie można ustalić, gdyż rejestracji ich nie prowadzi się.

Tytuł i uprawnienia otrzymuje się po odbyciu przepisanej praktyki (3 lata dla inżynierów i 5 lat dla posiadających średnie wykształcenie miernicze) i po zdaniu egzaminu przed komisją rządową. Komisja składa się z 4-ch członków: wiceministra finansów, jako przewodniczącego, szefa wydziału technicznego katastru, jako zastępcy przewodniczącego, jednego przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości i jednego urzędnika katastru. Egzamin obejmuje: 3 dni pracy samodzielnej w terenie, 4 dni opracowania kameralnego w biurze katastru, 1 dzień na egzamin pisemny i 1 dzień na ustny.

Do wykonywania prac komasacyjnych wymagane jest ponadto oddzielne upoważnienie, które otrzymuje się po dodatkowych 2-ach latach praktyki scaleniowej i dodatkowym egzaminie przed tą samą komisją. Egzamin ten składać można jednocześnie z egzaminem na tytuł „ovlašćeni civilni geometar“.

Po wojnie, dzięki wielkiemu ruchowi komasacyjnemu i korzystnym cenom, wolny zawód dawał bardzo dobre dochody, obecnie jednak kryzys ciężko odbił się na warunkach życiowych wolnozawodowców.

Szkolnictwo miernicze w Jugosławji bardzo się rozwinęło po wojnie, z powodu wielkiego zapotrzebowania na mierniczych. Czynne były 2 wydziały na politechnice w Zagrzebiu i Lublanie oraz 4 średnie szkoły miernicze w Lublanie, Zagrzebiu, Sarajewie i Belgradzie. Obecnie minęła już potrzeba produkowania nowych sił mierniczych, to też w r. 1932 został zamknięty wydział w Lublanie, a w 1933 zosta-

ła zakończona stopniowa likwidacja wszystkich 4-ch szkół średnich, które wydały ogółem 1272 absolwentów. Dzisiaj istnieje tylko jeden fakultet geodezyjno-kulturtechniczny na politechnice w Zagrzebiu (8 semestrów), który daje tytuł inżyniera geodezji.

Zrzeszenia zawodowe. Po połączeniu się dwóch oddzielnych stowarzyszeń: mierniczych i geodetów, co nastąpiło w r. 1932, istnieje obecnie jedno tylko zrzeszenie jugosłowiańskie „Udruženje Geometara i Geodeta Kraljevina Jugoslavije“. Prezesem honorowym zrzeszenia jest gen. Bošković, a prezesem czynnym Milan Mravlje, członek Parlamentu. Do stowarzyszenia tego należą wyłącznie prawnie urzędnicy. Wolny zawód nie posiada własnej organizacji zawodowej, co objaśniają zbyt dobrą konjunkturą w latach powojennych.

Zrzeszenie jugosłowiańskie wydaje własny organ zawodowy, dwumiesięcznik „Geometarski i Geodetski Glasnik“ (Beograd, Sarajevska ul. 5), którego redaktorem jest sekretarz zrzeszenia Dimitrije Milačić.

Zrzeszenie liczy około 500 członków i posiada koła w banostwach (odpowiadają naszym województwom).

Opisując stan miernictwa w Jugosławji, nie można pominąć roli, jaką na tem polu odegrała emigracja rosyjska, — roli dziś znacznie uszczuplonej, niemniej jednak wywierającej wpływ na kształtowanie się stosunków w zawodzie mierniczym.

W Jugosławji znalazło schronienie bardzo wielu emigrantów rosyjskich, a wśród nich sporo mierniczych i inżynierów mierniczych z Instytutu w Moskwie z prof. L. Sopoćko na czele. Z braku miejscowych sił mierniczych wzięli czynny udział w pracach pomiarowych i w szkolnictwie jugosłowiańskim, a zespół ich uzupełnili następnie wychowankowie średnich szkół mierniczych jugosłowiańskich, do których wstąpiło dużo emigrantów rosyjskich, a specjalnie byłych wojskowych. To też we wszystkich urzędach państwowych pracuje w miernictwie znaczna liczba Rosjan, z których wielu przyjęło obywatelstwo jugosłowiańskie. Zorganizowani są w stowarzyszeniu „Obščestwo Ruskich Ziemlemierow w Jugosławji“, liczącym ponad 200 członków, pod przewodnictwem prof. Sopoćki, i wydają własny organ „Techničeskij Biuleten“.

W ostatnich latach wzajemne stosunki mierniczych Jugosłowian i Rosjan pogorszyły się widocznie na tle kryzysu i konkurencji zawodowej, co znajduje stały oddźwięk w artykułach „Techničeskawo Biuletenia“.

Jak widać z przytoczonego krótkiego opisu, miernictwo w bratniej Jugosławji posiada ugruntowaną już organizację i, pracując wydajnie, przynosi rzetelne korzyści swemu krajowi.

Należy życzyć kolegom jugosłowiańskim dalszego rozwoju i najlepszych wyników ich pracy.

W SPRAWIE IZB INŻYNIERSKICH*).

Związek Mierniczych Przysięgłych jest stowarzyszeniem, stojącym na gruncie ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., dążącym do skonsolidowania zawodu oraz wykonywającym tę pracę organizacyjno - twórczą, której celem jest stworzenie warunków, umożliwiających zawodowi należyte wykonanie swego zadania przy wspólnej pracy wszystkich czynników, zmierzającej do założenia mocnych podstaw gospodarczych rozwoju państwowego Państwa.

W dziedzinie miernictwa zawodowego zwierzchnią władzą jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, z tego tytułu Związek nasz ma zaszczyt prosić Pana Ministra o przychylnie rozważenie przedłożonych poniżej postulatów, których realizacja leży w Jego mocy.

Na wstępie zaznaczyć musimy, że w omawianych niżej zasadniczych kwestiach organizacji izb inżynierskich Związek nasz stoi na stanowisku, jakie zajęła Izba Inżynierska we Lwowie, z którą Związek Mierniczych Przysięgłych jest w stałym kontakcie.

Chwila obecna w miernictwie zawodowym jest zamknięciem ostatecznym tego okresu, który na tym odcinku znamionowany był brakiem sił mierniczych. Okres ten obecnie należy już do przeszłości. Wstępujemy teraz w drugi okres, w którym aktualnymi zagadnieniami, niecierpiącymi zwłoki, stają się dla nas sprawy unormowania położenia zawodu w Państwie, tak pod względem ustalenia form prawnych samorządu, jak również pod względem stworzenia na przyszłość warunków, któreby na dłuższy okres czasu ustaliły podstawy zasilenia szeregów zawodowych przez dopływ nowych sił, należycie ukwalifikowanych. Te dwa zasadnicze zagadnienia, zdaniem naszym, dotyczą największych bolączek naszego zawodu.

Od szeregu lat Związek nasz zastanawiał się nad zagadnieniem samorządu zawodowego, czego wyrazem był projekt ustawy o izbach mierniczych, opracowany przez nasz Związek w roku 1928. Projekt ten przewidywał powołanie samoistnych izb mierniczych w myśl uchwał Sejmu z dn. 2. IV. 1925 r.**). Dla pomyślnego załatwienia tej sprawy Związek nasz nie mógł znaleźć w tym czasie należytego poparcia ze względu chociażby na okres przejściowy, przewidziany ustawą o mierniczych przysięgłych, i wobec tego, że instytucja mierniczych przysięgłych była jeszcze zbyt młoda i niedostatecznie ugruntowana. Obecnie uważamy, iż żadne względy nie stoją na przeszkodzie ku powołaniu do życia samorządu miernictwa wolnozawodowego w łonie projektowanych obecnie przez Ministerstwo izb inżynierskich, które mają obejmować wszystkie zawody inżynierskie, a więc i zawód mierniczego przysięgłego.

Izby inżynierskie, do których należałoby również mierniczowie przysięgli, jako wyłączni, w myśl ustawy

o mierniczych przysięgłych, wykonawcy zawodu mierniczego, zapewniłyby naszemu zawodowi możliwość skupienia rozstrzelonych sił w jednej organizacji, co bardzo dodatnio wpłynęłoby na konsolidację naszego zawodu i skoordynowanie wysiłków twórczych. Izby te umożliwiłyby naszemu zawodowi uzdrowienie stosunków w miernictwie, gdyż posiadając egzekutywę, miałyby wpływ decydujący na swych członków i mogłyby konkretyzować z pożytkiem dla Państwa te zamierzenia, które dotychczas z braku takiej organizacji pozostają w sferze niezrealizowanych zamierzeń. Ponadto czynnik administracyjny zostałby odciążony od całego szeregu obowiązków, które z pożytkiem dla sprawy dałyby się przenieść na izby.

Nie może być uważany za przeszkodę wysuwany niekiedy argument, że trudno zespolić w ramach jednej organizacji osoby o różniących się poziomach wykształcenia. Równe kwalifikacje zawodowe, wspólne, jedną drogą nabyte uprawnienia mierniczych przysięgłych, wspólny cel — dobro zawodu — powinny być decydującym momentem przy organizacji samorządu inżynierskiego. Pewne odchylenia od ogólnych zasad są tutaj koniecznością życiową, są niezbędne dla uporządkowania stosunków w zawodzie mierniczym i dotyczyć będą wyłącznie okresu przejściowego, który to okres, zdaniem naszym, należy przewidzieć w ustawie o izbach inżynierskich. Taki okres przejściowy był również przewidziany przy organizacji innych izb dla wolnych zawodów, co ma również miejsce w Izbie Inżynierskiej we Lwowie, gdzie mierniczowie przysięgli, nie posiadający tytułu inżyniera, są przyjmowani do Izby w charakterze pełnoprawnych członków, skoro obiorą siedzibę na terenie, objętym działalnością Izby, i jest nie do pomyślenia, by ci członkowie Izby Inżynierskiej we Lwowie nie weszli do przyszłych izb inżynierskich.

Wyrażając nadzieję, że prośba nasza o utworzenie samorządu inżynierskiego nie pozostanie bez skutku, że przedstawiciele naszego Związku do pracy nad skonkretyzowaniem projektu izb zostaną zaproszeni i że Ministerstwo znajdzie dla zagadnienia stworzenia izb najbardziej właściwe rozwiązanie, zgodne z potrzebami Państwa, społeczeństwa i naszego zawodu, — Związek Mierniczych Przysięgłych pozwala sobie jednocześnie przedstawić zasadnicze tezy organizacji izb inżynierskich.

Zasadnicze tezy organizacji izb inżynierskich.

1. Ustawa o izbach inżynierskich winna opierać się na dotychczasowym ustawodawstwie, regulującym wykonanie poszczególnych zawodów inżynierskich, w szczególności na ustawie z dnia 15 lipca 1925 roku o mierniczych przysięgłych. Uregulowanie warunków wykonywania tych zawodów inżynierskich, które nie posiadają jeszcze specjalnego ustawodawstwa, względnie zmianę dotychczasowego ustawodawstwa, ustawa o izbach inżynierskich powinna powierzyć powołanym izmom inżynierskim.

*) Memorjał Związku Mierniczych Przysięgłych do Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 marca 1934 r.

**) Brzmienie rezolucji: „Sejm wzywa Rząd do wnieścia w jak najkrótszym czasie ustawy o izbach mierniczych przysięgłych”.

2. Ustawą zostaną objęte wyłącznie osoby, wykonywujące wolnozawodową praktykę inżynierską.

3. Członkowie izb dzielą się na członków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Członkowie zwyczajni — osoby, wykonywające samodzielnie zawód inżynierski, nadzwyczajni — kandydaci do zawodu inżynierskiego.

4. Zrzeszeni w izbach tworzą, podług specjalności i podług specjalnych zainteresowań, grupy zawodowe, które są organizacjami doradczymi w łonie izb.

5. Ustawa powinna przewidzieć utworzenie rady izb inżynierskich, jako instytucji odwoławczej i koordynującej działalność poszczególnych izb inżynierskich.

6. Ustawa powinna przewidzieć, że do izb będą przyjmowane osoby, które, jakkolwiek nie posiadają tytułu inżyniera, jednak dotychczas na podstawie uzyskanych uprawnień samodzielnie wykonywają zawód inżynierski.

7. Ustawa powinna przewidzieć, że do izb inżynierskich mogą być przyjmowane osoby, nie posiadające tytułu inżyniera, o ile ich stanowisko, zasługi i działalność stwarzają odpowiednią podstawę.

8. Poszczególne izby inżynierskie nie powinny obejmować więcej niż trzy województwa, przyczem winny być uwzględnione lokalne warunki gospodarcze.

Inż. KLEMENS ZERWANITZER.

NA MARGINESIE PROJEKTU USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU GRUNTOWYM.

Ze zdumieniem czyta się zamieszczone w Nr. 1 z r. 1934 *Przeгляdu Mierniczego* uzasadnienie do projektu, wymienionego w tytule.

Spróbujmy zanalizować niektóre postanowienia tego projektu, który „przewiduje ścisłe określenie obszarów oddzielnych posiadłości gruntowych, a w tych obszarach dokładny podział na klasy urodzajności użytków rolnych”.

„Ścisłe, dokładny” — są to słowa o wielkim znaczeniu.

Chcąc jednak otrzymać ścisłe określenie obszarów, musielibyśmy tę pracę poruczyć mierniczemu, któryby do tego celu zastosował również ścisłe metody pomiarowe, prowadzące w dalszym następstwie do sporządzenia planu sytuacyjnego mapy pomierzonych obszarów.

Celem zaś otrzymania dokładnego podziału na klasy urodzajności użytków rolnych musimy znowu korzystać z usług doświadczonych gleboznawców, którzyby ustalili bonitację każdej działki osobno.

Znana bowiem nam jest struktura rolna naszej wsi, której grunty pocięte są na niezliczone mnóstwo drobnych działek, tak że jedna posiadłość przeciętnie zamożnego gospodarza składa się nieraz z gruntów, rozrzuconych po całej wsi, w 50—80 działkach, o różnych użytkach i o rozmaitej jakości gleby. Każdy z tych kawałków gruntu, należących do tego samego posiadacza, tworzy odrębną parcelę.

To rozdrobienie gruntów, ta szachownica gruntowa jest zmorą, duszącą dotychczasowy kataster gruntowy parcelowy, i nowy kataster gruntowy, który ma być stworzony na podstawie omawianego projektu, będzie z tego samego powodu niestety także z konieczności katastem gruntowym „parcelowym”, choć nie będzie w nim wymienionych numerów parcel.

Bez owej nieszczęsnej szachownicy gruntowej obejmowałby dzisiejszy kataster gruntowy o 75% parcel mniej.

Czy możemy się łudzić choćby na chwilę, że bez współdziałania i następnej stałej współpracy mierni-

czego i gleboznawcy zdołamy stworzyć oraz utrzymać stale w stanie zdającym do użytku nowy kataster gruntowy, a to w sposób prosty na podstawie dat, które poda podatnik w swej fasji do podatku gruntowego.

Przecież znana jest „moralność podatkowa” podatnika, jednakowa na całym świecie. Nastąpi „równanie w dół” obszaru i jakości gruntów pod hasłem: jak najmniejszy obszar, jak najgorsza urodzajność, podczas gdy dotychczasowy system katastralny nie dopuszczał do ukrywania choćby piędzi ziemi.

Któż zdoła daty, podane przez podatnika, dotyczącego obszaru i urodzajności, skontrolować i ustalić, jeśli nie technicy-fachowcy, których zatem znowu będzie musiała być cała „armia”.

W obecnie istniejącym katastrze gruntowym przynajmniej jeden z jego elementów, mianowicie urodzajność, klasa gruntu, stanowi czynnik stały, nie wymagający ciągle ponownego ustalania, co jest chyba zaletą katastru, a nie jego wadą. Klasy bowiem gruntu, raz należycie ustalone, nie ulegają tak prędko zmianie, bo przecież cechy klasyfikacji t. j. właściwości fizyczne i chemiczne gleby, stanowią wartości o zupełnym trwałym charakterze.

Inne natomiast czynniki, mające wpływ na klasyfikację gruntów, „aczkolwiek posiadają nieraz prawdziwe znaczenie, jednakże często komplikują i utrudniają decyzję organu, przeprowadzającego klasyfikację...” nie koniecznie muszą one być uwzględniane, tem bardziej, że „dla celów podatkowych, a zwłaszcza dla podatku gruntowego, wystarcza klasyfikacja o wiele mniej zróżniczkowana, niż dla celów kredytowych...” Biorąc powyższe cytaty pod uwagę, nie można mówić (bo to, co jest dopuszczalne i dobre dla nowego katastru, jest również dobre dla obecnego katastru) o dotychczasowym katastrze gruntowym „z wprowadzonym fikcyjnym dochodem katastralnym”, gdyż określony dla każdej z milionów parcel dochód katastralny jest stosunkowo jak najbardziej realny i dla celów podatkowych najzupełniej wystarczający.

Najmniej zrozumiałym jest — w dobie rozmaitych opłat i funduszków — zawarte w omawianem uzasad-

nieniu twierdzenie, iż obecny kataster obciąża płatnika podatku gruntowego opłatami katastralnymi, w znacznej mierze przyczyniacemi się do zaoszczędzenia Skarbowi Państwa wydatku na utrzymanie „armji” (zaledwie kilka kompanij) urzędników katastralnych, których praca tworzy kręgosłup tak dla ksiąg hipotecznych sądowych, jakoteż dla tabel podatkowych, a którzy to urzędnicy ponadto rozstrzygają

w pierwszej, a zarazem ostatniej, instancji wszelkie odwołania, rekursy w sprawach podatku gruntowego.

Zatem albo podatek gruntowy, oparty na katastrze parcelowym, albo też na prymitywnym „rosyjskim” systemie kontyngentowym.

Rawa Ruska, dnia 4. marca 1934 r.



BŁĘDY NASZE I ICH SKUTKI.

Wiele było dyskusyj na temat, czym jest mierniczy, a czym powinien być, jaką rolę winien odgrywać w życiu społeczeństwa i Państwa, jak wielki zasięg techniki i innych nauk winien obejmować zawód mierniczy. Chyba jedynie wynikiem nieporozumienia mogły być obawy, aby mierniczy, broń Boże, nie miał zbyt dużego багаżu umysłowego. Znaleźli się skrajni, którzy byli skłonni uznać za wystarczające, by wychowanek szkoły powszechnej, po odbyciu praktyki przy tyczkach i taśmie, mógł na poczekaniu stać się samodzielnym mierniczym. Od czegoż są kursy? Ale zobaczmy, jakie rezultaty dały te niefortunne pomysły.

Żyjemy w czasach głębokiej przemiany moralności i kultury, jesteśmy porwani przez wir wypadków, w których nieraz trudno zorientować się. Zdajemy sobie sprawę z tego, że się wszystko w świecie przewraca i zmienia, nie wiemy, kiedy się ten okres zakończy i na czym. Lecz w naszym zawodzie nietrudno przewidzieć, do czego dojdziemy, jeżeli nie zawrócimy z dotychczasowej błędnej drogi zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa mierniczego. Spójrzmy na to, co się dzieje na froncie pracy i w szeregach zawodu mierniczego.

Niezwykły rozwój miast oraz wiedzy urbanistycznej daje mierniczemu sposobność do wykonania pracy, ilością swoją przewyższającą bodaj tę, która go czeka przy regulacjach rolnych lub katastrze. Prawo budowlane z 1928 r. przewiduje sporządzenie dla każdego miasta i osiedla odpowiedniego planu zabudowania. Realizowanie zamierzeń regulacyjnych dobitnie akcentuje potrzebę właściwego ujęcia kwestji terenowej oraz sporządzenia dokładnych planów szczegółowych. Realizacja na gruncie tych planów wymaga: komasacji gruntów budowlanych, zamiany i sprostowania granic hipotecznych, podziału, parcelacji, wywłaszczenia i t. p., czyli, ogólnie mówiąc, organizacji terenów miejskich. W rozwoju miasta, w jego gospodarce niema takiej sprawy, takiego zagadnienia, które mogłoby być rozstrzygnięte poza regulacją, wobec czego konieczna jest duża znajomość i rozległa wiedza z innych nauk, mających związek z temi pracami, aby mierniczego nie zepchnięto na szary koniec. Techniczne wyniki pracy wymagane są również wysokiej dokładności. Nowa ustawa budowlana zastała zaledwie kilkanaście jednostek z naszego zawodu należycie przygotowanych i pracujących w tym dziale. Dotychczas niewiele zmieniło się na lepsze, a mamy około 300 miast i osiedli, z których zaledwie 22 miasta mają opracowane plany zabudowania, 31 miast ma plany zabudowania w opra-

cowaniu, a 114 miast posiada plany pomiarowe przedwojenne. Bez udziału urbanisty - mierniczego racjonalna realizacja planów zabudowania jest niemożliwa i drogo będzie kosztowała miasta i ich obywateli, nim ta zasada zostanie ugruntowana. Ale w szeregach mierniczych cisza, nie widać konkretnej pracy. Są bezrobotni, lecz do tych prac widocznie się nie nadają, czy też nie umieją zorganizować się, przekonać, wywalczyć należnego sobie miejsca, aby stać się pożytecznymi dla samej sprawy, jakoteż dla miast i społeczeństwa.

Dopóki ustrój Państwa oparty jest na prawie własności, kataster gruntowy wcześniej czy później musi być założony, jest to pewnik, jasny i zrozumiały dla każdego, kto zetknie się ze sprawami, związanymi z własnością ziemską. Najmniejszy skrawek ziemi, aby stać się objektem praw, musi być ujęty w określone granice, które wyznaczają wielkość i położenie danego obiektu, a oddzielają go ściśle od obiektów sąsiednich. Kwestja założenia ksiąg gruntowych jest b. ważnym zagadnieniem państwowym, rozwiązaniem we wszystkich państwach europejskich, których ustrój opiera się na prawie własności ziemi. Instytucja hipotek, ciesząca się wielkim zaufaniem i dająca napozór wszelkie gwarancje, bez ksiąg gruntowych nie może należycie wypełnić swego zadania, bo nie poręcza i nie zabezpiecza samych obiektów, ich granic i powierzchni. Przysłowiowe polskie spory graniczne miały swoje źródło w tych właśnie nieuregulowanych stosunkach. Różnego rodzaju rysunki, pod mianem planów, załączane do portfelu dokumentów księgi wieczystej, niewiele mówią mierniczemu, który zechce, jako ekspert sądowy, wznowić granice zagubione. Kataster odpowiadałby wszystkim potrzebom technicznym, prawnym, ekonomicznym w tej dziedzinie, lecz niestety u nas kasuje się nawet to, co już posiadamy!

W dziedzinie przebudowy ustroju rolnego mierniczy nie umiał wywalczyć należnego sobie miejsca, odsunięto go kosztem samej sprawy, która, pojęta racjonalnie, powinna bezwzględnie koncentrować się w ręku jednego fachowca, a tym fachowcem winien być mierniczy. Mierniczemu pozostawiono bardzo wąski dział pracy przy przebudowie ustroju rolnego. Nawet zagadnienia wybitnie fachowe są rozwiązywane bez jego udziału i wpływu. Tak np. plany miernicze, sporządzane w wyniku reformy rolnej, mają wyłącznie zaspakajać potrzebę reformy rolnej. Dla innych celów i potrzeb życiowych trzeba będzie znowu na tym samym terenie wykonywać pomiary, w ten sposób

można stale mierzyć, a nigdy nie mieć planu wartościowego. Dziwnem się wydaje, że nikt się tem zjawiskiem nie zainteresuje, stale mierzy się, a jak zajdzie potrzeba odpowiedniego planu, to go niema. Pomijam tu kwestję finansową, aczkolwiek pierwszorzędnej wagi, bo właściwie przedewszystkiem z tego punktu widzenia winne być rozwiązane całe zagadnienie reformy rolnej, której przyszłość w głównej mierze zależy od tego czynnika.

Wymieniłem tylko główne fakty, mniejszych można przytoczyć multum, chociażby przelotnie wspomnę o znanym mi fakcie, jak jedna i ta sama praca została oszacowana przez dwóch mierniczych na 500 zł. i 30.000 zł. i to w sądzie. Ładne pojęcie wyrobił sobie sędzia o naszej specjalności. Jeżeli jako eksperci mierniczowie wykazali tak zawrotną rozbieżność, to w dziedzinie konkurencji przeszliśmy wszelkie oczekiwania.

Oto są rezultaty niedocenywania zawodu mierniczego i wcielenie do zawodu masv ludzi o niedostatecznym poziomie zawodowym. Wszystko decyduje się o nas bez nas. Mierniczy na naradach i w decyzjach rzadko kiedy bierze udział nawet z głosem doradczym, w sprawach, obchodzących przedewszystkiem zawód mierniczy. Odnosi się wrażenie, że masy mierniczych nie mają najmniejszego wpływu na rozwiązanie zagadnień, związanych przedewszystkiem z ich pracą. Tyle się nowych rzeczy tworzy, a zawód mierniczy nie ma jakby nic do powiedzenia, nieliczne bardziej aktywne grono nie może nadażyć, aby dotrzeć, gdzie trzeba. A wszystko to dzieje się dlatego, że każdy, kto chciał, dostawał uprawnienia mierniczego za jednym zamachem i zawodowi, mimo nawet dobrych chęci, nic dać nie może.

Wielu może jest dobrych wykonawców, ale nie wystarcza dobrze wykonać robotę, ściśle określoną, aby być dobrym mierniczym przysięgłym, trzeba umieć zorganizować pracę, umieć uzgodnić swoje czynności, co do zakresu, z innymi zawodami, trzeba często umieć przekonać, że takie, a nie inne rozwiązanie zadania, wynikającego z potrzeby życiowej, będzie najracjonalniejsze. Mierniczy winien należycie orjentować się w nader skomplikowanych częstokroć sprawach natury techniczno-prawnej i gospodarczej, z jakimi ma na każdym kroku do czynienia w swej pracy zawodowej. Mierniczy musi zdobyć autorytet, podobnie jak adwokat przysięgły, notariusz; musi stanąć w jednym rzędzie z innymi zawodami technicznymi, co może osiągnąć tylko przez równoważne wykształcenie. Jeżeli nie stać nas wyłącznie na mierniczych z wykształceniem akademickim, to zostawmy na przyszłość każdemu właściwy zakres pracy i uprawnień, jakkolwiek zawód mierniczy zagranicą wytworzył jednolity typ mierniczego o poziomie akademickim, do którego i my winniśmy dążyć.

Dotychczasowy stan rzeczy nie może trwać nadal, każdy, kto pojmuje grożące niebezpieczeństwo zagłady i kompletnej pauperyzacji zawodu mierniczego, niech weźmie udział w walce o lepsze jutro, niech znikną animozje i uprzedzenia do jednostek świątliwszych, broniących tego zawodu stale i konsekwentnie. Zawróćmy, póki czas, z błędnej drogi niedocenywania zawodu mierniczego. A paradoks deterministów „im gorzej — tem lepiej” niech ustąpi miejsca pracy realnej nad odbudową zdeklasowanego zawodu, który winien być podniesiony do rzędu wolnych zawodów, pracujących z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa.

Inż. M. Malesiński

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

PRASA ZAGRANICZNA.

Zememirsky Vestnik, Nr. 2. Luty 1934.

Inż. K. Klos: Rozwiązywanie niektórych zadań geodezyjnych maszyną do liczenia. W artykule podano sposoby szybkiego i łatwego wykonania na arytymetrze następujących obliczeń: 1. Przeliczenie części stopni wyrażonych w ułamkach dziesiętnych na minuty i sekundy. 2. Obliczenie spórzędnych przecięcia dwóch prostych. 3. Obliczenie spórzędnych punktu przecięcia prostej z ramą sekcyjną i 4. Obliczenie niedostępnej długości.

Fr. Talaš. Technicy uprawnieni do sporządzania planów parcelacyjnych, (dokończenie).

Sprawozdanie z posiedzenia Stałego Komitetu M. F. M. w Rzymie.

T. Bychawski.

Zeitschrift für Vermessungswesen. Zeszyty Nr. 22—24 z 1933 r.

Zeszyt 22, z 15 listopada 1933 r.

Nowe urządzenie do odczytywania drobnych części podziałek przy precy-

zyjnych niwelatorach. — Inż. H. Wedemeyer.

Dokładność koincydencji przy kombinacyjnym mikroskopie według Heckmanna. — J. B. Ostermeier.

Sporządzanie i uzupełnianie urzędowych map w Bawarii. — Dr. inż. F. Boecklein.

Zeszyt 23, z 1 grudnia 1933 r.

Scalenie a zatrudnienie bezrobotnych. — Mauerhoff.

Zeszyt 24, z 15 grudnia 1933 r.

Teoria dowiązania poligonu do niedostępnego punktu triangulacyjnego. — Dr. H. Merkel. Autor stwierdza, że wszystkie używane dotąd w praktyce sposoby nawiązania poligonu do niedostępnego punktu dają dobre wyniki o ile spostrzeżenia połowe są dostatecznie dokładne, po szczegółowej analizie jednak i zbadaniu przewidywanych błędów, dochodzi do wniosku, że najlepiej odpowiada teoretycznym i praktycznym wymaganiom pośrednie obliczenie ostatniego (niedostępnego) boku i wyrówna-

nie ciągu (ewentualnie bez nawiązania azymutalnego), wydłużonego w ten sposób aż do niedostępnego punktu. Metoda ta jest szczególnie wtedy pewniejszą, jeżeli t. zw. „przeniesienie punktu” nasuwa wątpliwości co do wartości jego spólrzędnych, obliczonych bez wyrównania na podstawie koniecznej do konstrukcji ilości spostrzeżeń.

Średnica elipsoidy ziemskiej. — Lips.

Przeгляд literatury mierniczej z r. 1933. — E. Harbert.

Inż. W. Chojnicki

Oesterreichische Zeitschrift für Vermessungswesen.

Nr. 6, grudzień 1933 r.

Prof. A. Buchholtz — Przetwarzanie z graficznym kartowaniem z odbitego obrazu oryginalnego negatywu. Przetworniki automatyczne dają przetworzone zdjęcia lotnicze, z których następnie przez wykreślenie potrzebnych szczegółów i usunięcie pozostałych otrzymuje się plan. Autor opisuje nader prosty w budowie przyrząd, przy pomocy którego można w trakcie przetwarzania zdjęcia kreślić plan, na którym można uwidaczniać tylko szczegóły, potrzebne dla danych celów.

Prof. Aubell — Przenośny sygnał trian-gulacyjny. Sygnał składa się z trzech tyczek umocowanych w odpowiednio zbudowanej główce i tyczki do celowania umocowanej w tejże główce w zawieszaniu Kardana. Sygnał można łatwo spionować nad punktem.

T. Bychawski.

Allgemeine Vermessungs-Nachrichten.

Zeszyt Nr. 41, z 11 października 1933 r.

Klasyfikacja ziemiska na Pomorzu i w Nowej Marchji w latach 1717 — 1719. — K. Lips.

Zeszyt Nr. 42, z 18 października 1933 r.

Jeszcze o miarach zbieżności czworoboku. — Mittelstaedt.

Jednolity szacunek państwowy, 1934 r. — Blattau. 1. I. 1934 r. rozpocznie się jednolity szacowanie własności ziemskiej w całym państwie dla celów prawnych, podatkowych i gospodarczych. Wobec tego autor zwraca uwagę na jedynie prawidłowe i zdadne do użytku wartości jednostkowe, których dostarczyć może odpowiedzialne i rzeczowe kierownictwo pruskiego katastru. Administracja skarbową stara się ze względów na prestiż zatrzymać prace te w swych rękach,

używając urzędników katastralnych jedynie jako podrzędnej wartości rzeczoznawców, nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, że szacunek ziemi jest właśnie czynnością czysto techniczną, a nie podatkową. Urzędnicy skarbowi nie posiadają potrzebnych do tego wiadomości praktycznych i teoretycznych. Nie posiadają oni również potrzebnego materiału. I choćby urzędy skarbowe przepisały dla swych celów cały materiał katastralny, nie mogłyby go utrzymać w zgodzie z aktualną rzeczywistością, ani nie umiałyby go należycie wykorzystać, bo brak im fachowego wyszkolonego personelu. Na poparcie powyższych twierdzeń przytacza autor w całości oryginalne orzeczenie urzędu katastralnego w sprawie wartości pewnych dóbr rycerskich, zestawione na życzenie wydziału podatkowego w związku z rekurssem od wymiaru podatku. Orzeczenie to, wzorowo opracowane i poparte nie dającymi się zbić argumentami rzeczowymi, zmusza wydział podatkowy do wydania jedynie słusznej decyzji i nie pozostawia możliwości zmiany zapatrywań urzędu katastralnego. Stąd konkluzja autora: jest rzeczą niezbędną, aby całość administracji szacunkowej, łącznie z prawnym postępowaniem odwoławczym należała do samodzielnej kompetencji urzędów katastralnych i mierniczych, które dostarczą skarbowi dla jego celów gotowych wyników szacunku, przez co zaoszczędzi się wiele czasu i kosztów.

Jakich środków prawnych może użyć urzędnik przy zajęciu jego uposażenia służbowego. — Dr. W. Spohr.

Czego należy przestrzegać przy kupnie ziemi? — Rommel.

Zeszyt Nr. 43, z 25 października 1933 r.

Granice własności przy wodach bieżących. — E. Dewerne.

Grunty, osadzone przez rzeki. — P. Brandau.

Inż. W. Chojnicki

Tijdschrift voor Kadaster en Landmeetkunde. Nr. 1 luty 1934 r.

H. Vermeulen — Uwagi o katastrze szwajcarskim i katastrze w innych państwach. Ustrój katastru szwajcarskiego. W szczególności autor opisuje organizację biur pomiarowych Lucerny, Unterseen i Bazylei. Dalszy ciąg pracy poświęcony będzie organizacji katastru w Turcji, Alzacji i Lotaryngji, Italji, Belgji i Indjach holenderskich.

T. Bychawski

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

KRONIKA.

Nieunormowane „normy” na rok 1934 — 1935.

sterstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podało do wiadomości województw normy wynagrodzenia za prace pomiarowo-rolnicze, wykonywane przez mierniczych przysięgłych w r. 1934/35. Normy te niestety zupełnie nie normują wynagrodzenia za prace pomiarowe, gdyż podane zostały tylko granice maksymalne, stosownie do których, wzorem roku ubiegłego, nastąpi właściwe „normowanie” tych cen przez poszczególne

wydziały rolnictwa i reform rolnych drogą licytacji in minus. Dotychczasowa więc interwencja Związku Mierniczych Przysięgłych oraz konferencje, poświęcone tej sprawie, nie odniosły żadnego skutku, co świadczy o braku wpływu fachowego czynnika na bieg spraw agrarnych, skoro w sprawach wybitnie fachowych decydują nadal wyłącznie inne — „uboczne względy”.

Nawet niżej podane normy maksymalne w porównaniu z rokiem ubiegłym zostały znacznie obniżone i w niektórych wypadkach obniżka dochodzi do 30%.



Normy maksymalne wynagrodzenia za prace pomiarowe wykonywane dla środkowych i wschodnich województw (w złotych).

Scalenie

Z pomiarem starego stanu posiadania

	do 100 ha	100— 300 ha	300— 500 ha	500— 700 ha	700— 1000 ha	ponad 1000 ha
centralne województwa	23	22	21	20	19	17
wschodnie województwa	20	19	18	17	16	15
Bez pomiaru starego stanu posiadania						
centralne województwa	16	15,5	15	14,5	14	12
wschodnie województwa	14	13,5	13	12,5	12	10

Zniesienie służebności Podział wspólnot

	do 50 ha	50— 150 ha	>150 ha	do 50 ha	50— 150 ha	>150 ha
centralne województwa	17—4	15—3	13—2	13—4	9—3	7—2
wschodnie województwa	15—3	12—2	9—1,5	13—3	9—2	7—1,5

Parcelacja

	do 50 ha	50— 150 ha	>150 ha
centralne województwa	12—4	8—3	7—2
wschodnie województwa	12—3	8—2	7—1,5

Bez podziału na indywidualne części o 30% mniej.

Zmiany w rejestrze mierniczych przysięgłych.

A. Otrzymali dekrety mierniczych przysięgłych:

1. Abramczuk Piotr w Glinianach, 31. I. 1934.
2. Bychawski Tadeusz w Gostyninie, 13. II. 1934.
3. Czech Jan, inż. w Kielcach, 4. I. 1934.
4. Daniłowski Walenty, inż. w Tomaszowie Maz., 9. I. 1934.
5. Leszkiewicz Jan, inż. w Warszawie, 24. I. 1924.
6. Lubański Kazimierz w Kiwercach, 31. I. 1934.
7. Lupa Brunon w Świętochłowicach, 15. I. 1924.
8. Pichler Zygmunt w Katowicach, 22. II. 1934.
9. Rogoziński Janusz w Zwierzyńcu, 15. I. 1934.
10. Röder Jan w Warszawie, 6. III. 1930.
11. Zdrojewski Adam w Wilnie, 12. IX. 1933.

B. Zmienił siedzibę swego biura:

1. Bielecki Władysław z Kielc do Włoszczowy,
2. Kajewski Roman z Mysłowic do Sosnowca,

3. Kozyrski Wiktor z Bielska Podl. do Białegostoku,
4. Majewski Antoni, inż. z Blechnarki do Starego Sącza,
5. Meliński Filip, inż. ze Śniatyna do Lwowa,
6. Nussbaum Salomon, inż. z Przemyślan do Glinian,
7. Sobolewski Tadeusz z Dobczyc do Myślenic,
8. Tobolewicz Władysław ze Sandomierza do Tarnobrzegu,
9. Wiatr Henryk ze Staszowa do Stolina,
10. Wrzcionko Eustachy z Nowomyśla do Zdołbunowa.

C. Przestali wykonywać zawód:

1. Blusiewicz Wincenty w Grodnie,
2. Cendler Antoni, inż. w Poznaniu,
3. Kłobukowski Antoni w Kaliszu.

D. Zmarli:

1. Kottik Mieczysław, inż. w Krakowie, 2. XI. 1933.
2. Ośniałowski Bronisław, inż. w Brześciu n/B. 30. I. 1934.
3. Wolski Feliks, inż. w Stryju, 10. XII. 1933.

Ilość obecnie zarejestrowanych mierniczych przysięgłych wynosi: 895 osób.

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZEŃ MIERNICZYCH.

Walne Zgromadzenie Członków Związku Mierniczych Przysięgłych. W dniu 25 marca r. b. o godzinie 10 min. 30 odbyło się w gmachu Stowarzyszenia Techników doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Mierniczych Przysięgłych przy udziale delegatów Kół Wojewódzkich — Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Lubelskiego oraz licznych członków Związku. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Rybarskiego i wyborze Prezydium zgromadzenia w osobach: przewodniczący — poseł inż. Chmielewski, asesory — kol.kol. Majewski i Kwieciński, sekretarz — kol. Napierkowski, dokonano zmiany porządku obrad.

Stosownie do przyjętego porządku obrad kol. Krzyszkowski odczytał listę członków nowoprzyjętych przez Zarząd, którą Walne Zebranie zatwierdziło.

Następnie kol. Krzyszkowski odczytał protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, który jednogłośnie przyjęto. Sprawozdanie Zarządu za ubiegły okres, wygłoszone przez kol. Krzyszkowskiego, również zostało przyjęte jednomyślnie. Na zapytania w związku z wygłoszonym sprawozdaniem odpowiedzi udzielił kol. Krzyszkowski. Sprawozdanie kasowe, złożone przez kol. Gałkiewicza, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wygłoszone przez kol. C. Głowińskiego, z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorjum, zostały również przyjęte jednogłośnie, przyczem zabierali głos koledzy Kotliński, Stulgiński, Krzyszkowski, Dembek, Cieszański, Olewiński, Grodzki i inni.

W związku ze sprawozdaniami zgłoszone zostały następujące cztery wnioski, które większością głosów zostały przyjęte.

Wniosek kol. S. Olewińskiego: Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi na przyszłość przedstawiać Walnemu Zgromadzeniu roczny preliminarz budżetowy Związku Mierniczych Przysięgłych.

Wniosek Zarządu: Walne Zgromadzenie uchwała rozłożyć zaległe do 31 marca 1934 składki członkowskie na raty miesięczne w wysokości co najmniej 1 zł. miesięcznie, dla członków zaś, którzy zdecydowali się na uregulowanie zaległości w 5-ciu ratach kwartalnych, zredukować zaległości do 50%.

Wniosek kol. Gałkiewicza: Walny Zjazd wzywa Wojewódzkie Koła Związku Mierniczych Przysięgłych, upoważnione do zbierania składek członkowskich, a które w roku ubiegłym nie dokonały wpłat na rzecz Związku, aby to uczyniły najdalej do 30 kwietnia r. b.

Wniosek Zarządu: Walne Zgromadzenie członków Związku Mierniczych Przysięgłych postanawia, aby składki członkowskie były regulowane bezpośrednio do Centrali Związku Mierniczych Przysięgłych. Zarząd będzie miał prawo powierzyć zbieranie składek na rzecz Związku Zarządowi poszczególnych Kół. Zarząd Związku i Zarządy Kół, upoważnione do zbierania składek, w okresach kwartalnych będą dokonywać wzajemnie rozrachunku według dotychczas ustalonego klucza. Zarząd porozumie się w tej sprawie z Kołami Wojewódzkimi do 15 kwietnia każdego roku.

Następnie przystąpiono do wyboru władz Związku. Prezesem przez aklamację wybrano kol. inż. Rybarskiego, na członków zaś Zarządu większością głosów wybrano kol.kol. posła inż. Chmielewskiego, Gałkiewicza, Krzyszkowskiego, Łatawca, Napierkowskiego, Majewskiego, na zastępców zaś kol. kol. C. Głowińskiego i J. Górskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol.kol. Olewińskiego, Wędrzychowskiego i Pokorską i zastępców kol.kol. W. Brylinga i Cieszańskiego. Do Sądu Koleżeńkiego — kol.kol. Kozielskiego, Andersa i St. Głowińskiego.

Zkolei kol. inż. Grodzki wygłosił referat p. t.: „Zadania Związku Mierniczych Przysięgłych w chwili obecnej”, poruszając aktualne zagadnienia zawodowe, jak szkolnictwo miernicze, izby inżynierskie, szczególnie podkreślając ignorowanie przez władze ziemskie postulatów zawodu mierniczego przysięgłego, podnosząc nadto konieczność bardziej zdecydowanego wystąpienia wobec władz ziemskich. Drugi referat wygłosił kol. poseł inż. Chmielewski o izbach inżynierskich, informując szczegółowo obecnych o projektowanej ustawie o izbach inżynierskich, o poglądach różnych ugrupowań zawodowych na sprawę izb oraz o zamierzeniach czynników rządowych w tej kwestji.

Następnie kol. Krzyszkowski poinformował zebranych o dużych zaległościach składek członkowskich w Związku, zgłaszając jednocześnie wniosek następującej treści: „Walne Zgromadzenie członków Związku Mierniczych Przysięgłych poleca Zarządowi skreślić z listy Związku tych członków, którzy zalegają ze składkami ponad 3 lata”. Wniosek ten większością głosów został przyjęty.

Stosownie do porządku obrad kol. Krzyszkowski zreferował sprawę zjednoczenia Związku Mierniczych Polskich ze Związkiem Mierniczych Przysięgłych, zgłaszając w imieniu Zarządu następujący wniosek, przyjęty jednogłośnie:

„Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi dokonać wyboru trzech członków Zarządu, którym udzieli generalnych pełnomocnictw do decydowania w imieniu Związku w sprawach, związanych ze zjednoczeniem Związku Mierniczych Polskich ze Związkiem Mierniczych Przysięgłych, z prawem ewentualnego zwołania Walnego Zgromadzenia.

Następnie kol. Krzyszkowski zgłosił w imieniu Zarządu następujące wnioski:

— „Walne Zgromadzenie członków Związku Mierniczych Przysięgłych poleca Zarządowi kontynuować prace, związane

z uporządkowaniem stosunków w zawodzie mierniczym. W tym celu Walne Zgromadzenie wzywa wszystkich członków do współpracy z Zarządem Związku”.

— „Zarząd Związku Mierniczych Przysięgłych, na skutek wniosku Wileńskiego Koła Związku Mierniczych Przysięgłych, zgłasza następujący swój wniosek: Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Związku Mierniczych Przysięgłych przygotować na następne zebranie konkretny projekt zmiany statutu Związku Mierniczych Przysięgłych, uwzględniający zasadę powołania organu władzy Związku Mierniczych Przysięgłych „Zjazdu Delegatów Kół”.

— „Walne Zgromadzenie zatwierdza regulamin Wojewódzkiego Koła Nowogródzkiego Związku Mierniczych Przysięgłych”.

Wnioski te wywołały dłuższą dyskusję i w wyniku głosowania zostały przyjęte.

Omawiano zkolei wniosek Koła Białostockiego: „Walne Zgromadzenie Związku Mierniczych Przysięgłych, uważając wymiar podatku obrotowego, stosowany względem wolnego zawodu mierniczych przysięgłych za zbyt wysoki (łącznie 2,7%), poleca Zarządowi, aby wystąpił do Ministerstwa Skarbu z odpowiednio umotywowanym memorjałem, celem uzyskania obniżki tego podatku”. Wniosek po ożywionej dyskusji został przyjęty.

Kol. Krzyszkowski referował następnie niżej podane wnioski Zarządu oraz wnioski Kół Prowincjonalnych, zgłoszone w trybie art. 21 statutu, które również większością głosów zostały przyjęte:

„Niektóre władze komunalne i magistraty, posiadające wydziały pomiarowe, podejmują się wykonania prywatnych pomiarów, wchodzących w zakres prac regulacyjnych i pomiarów do hipotek, zaślaniając się indywidualnymi uprawnieniami swych pracowników. Wobec tego Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi, aby wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o wysłanie okólnika do urzędów wojewódzkich, celem zapobieżenia podobnym wypadkom”.

— „Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi przeciwstawić się dalszemu stosowaniu przez władze ziemskie przymusowych obniżek, stosowanych do umów na wykonanie prac skaleniowych już zawartych przez mierniczych przysięgłych. Zarząd występuje w tej sprawie memorjał do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz czynników miarodajnych”.

— „Walne Zgromadzenie, uznając doniosłość uwzględnienia postulatów Związku Mierniczych Przysięgłych w opracowywanej przez Rząd ustawie o izbach inżynierskich, poleca Zarządowi powołać specjalną komisję z prawem kooptacji osób z poza Związku i powierzyć jej wszystkie sprawy, związane z organizacją izb inżynierskich. Sprawozdania z posiedzeń tej Komisji będą przesyłane do wiadomości wszystkich członków Związku”.

Najwięcej ożywioną dyskusję wywołał powyżej podany wniosek Zarządu o powołaniu specjalnej komisji w sprawie izb inżynierskich, przyczem zabierali głos liczni koledzy, dając dowód poważnego zainteresowania tem najbardziej aktualnym zagadnieniem chwili obecnej. O godz. 18-ej dyskusję zakończono, poczem przewodniczący zamknął Zjazd.

Walne Zebranie Lubelskiego Koła Wojewódzkiego Związku Mierniczych Przysięgłych. W dniu 25 lutego r. b odbyło się w Lublinie Walne Zebranie Lubelskiego Koła Związku

Mierniczych Przysięgłych przy udziale 16 osób. Po zagajeniu Zebrania przez prezesa Krajewskiego i przyjęciu sprawozdania, dokonano wyboru nowych władz Koła w składzie następującym. Zarząd: prezes — D. Wąsowski, wiceprezes — F. Krajewski, sekretarz — Gintowt-Dziewałtowski, członkowie Zarządu H. Krzywański, J. Kotliński. Komisja Rewizyjna: J. Gawarecki, J. Nowak i St. Baryłko. Sąd Koleżeński: L. Czarnecki, J. Kotliński i M. Bajer.

Walne Zebranie uchwaliło następujące wnioski:

1. Przenieść siedzibę Koła z Siedlec do Lublina.
2. Zarząd Koła poczyni starania wobec władz sądowych, hipotek i zarządów miast w celu zapobieżenia przyjmowania przez te instytucje dokumentów i planów pomiarowych, sporządzanych i podpisywanych przez osoby niepowołane.

3. Zarządowi Koła poleca się sporządzenie „Wykazu Mierniczych Przysięgłych członków Koła”, celem złożenia we wszystkich sądach, hipotekach, starostwach i zarządach miast województwa lubelskiego, z podaniem dokładnych adresów.

4. Walne Zebranie upoważnia Zarząd do zajęcia stanowiska w Urzędzie Wojewódzkim w związku z ustaleniem nowego cennika prac pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego.

5. Zarządowi Koła powierza się powołanie Komisji, celem opracowania informacyjnego cennika za prace, nie związane z przebudową ustroju rolnego, oraz zatwierdzenie tegoż. Komisja oprze się na materiale, uzyskanym od kolegów, pracujących na terenie poszczególnych powiatów województwa.

6. Zarządowi Koła powierza się powołanie Komisji, celem opracowania statutu Kasy Samopomocy.

7. Walne Zebranie uchwała wysokość składek miesięcznych na rzecz Koła od członków zwyczajnych w sumie 1 zł. 50 gr. i 50 gr. od aplikantów do zawodu mierniczego przysięgłego. Zarząd Koła może w miarę możliwości składki te odpowiednio zmniejszyć.

8. Zaleca się Zarządowi Koła informowanie poszczególnych członków Koła o działalności Zarządu i utrzymywanie ciągłego kontaktu z Zarządem Głównym w Warszawie.

9. Delegat Koła, wyjeżdżający na Zebranie Zarządu lub Walne Zgromadzenie do Warszawy, otrzymuje każdorazowo 20 zł., tytułem zwrotu kosztów przejazdu.

Na zakończenie Zebranie wyraziło podziękowanie za pracę ustępującemu Zarządowi Koła z siedzibą w Siedlcach, a w szczególności kolegom F. Krajewskiemu i Z. Gintowt-Dziewałtowskiemu.

Walne Zebranie członków Związku Mierniczych Przysięgłych Ziem Zachodnich. Dnia 28 stycznia r. b. odbyło się w Poznaniu Walne Zebranie Związku Mierniczych Przysięgłych Ziem Zachodnich, na którym wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes — kol. Kazimierz Lesiński, wiceprezes kol. Antoni Cendler, sekretarz — kol. Stanisław Buryan, skarbnik — kol. Ignacy Kozłowski.

Komisja rewizyjna: kol. kol. Ludwik Woliński i Józef Romański. Sąd Koleżeński: kol. kol. Władysław Smagowicz, Ludwik Nowak, Ignacy Kozłowski, Roman Nowicki.

Z ważniejszych prac dokonanych w r. 1933 przez ustępujący Zarząd, należy wymienić:

- 1) Interwencja w sprawie obniżenia taryfy katastralnej na odpisy i adresy — co odniosło ten skutek, że taryfa, ogłoszona w *Dz. Ustaw* z 7 lutego Nr. 11, została obniżona.

- 2) Przeprowadzenie akcji subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej wśród członków z wynikiem 5,200 zł.

- 3) Udział delegatów Związku w konferencji w Warszawie na temat katastru oraz w sprawie prac agrarnych i cen, zwołanej przez Ministerstwo R. i R. R., przyczem delegat wypowiedział się przeciw konkursom in minus oraz wyraził życzenie powoływania delegatów zrzeszeń mierniczych dla ustalenia cen prac pomiarowych.

- 4) Starania o powoływanie do komisji szacunkowych delegata Związku w celu racjonalnego wymiaru podatków.

Ponadto Zebranie wyraziło życzenie szukania dróg, któreby doprowadziły do zjednoczenia w Związku wszystkich mierniczych przysięgłych wolnozawodowców, pracujących na terenie ziem zachodnich, a co zatem do zcentralizowania wysiłków, czynionych przez poszczególne zrzeszenia dla dobra miernictwa i zawodu.

PRZEGLĄD PRZEPISÓW

Ustawa

z dnia 24 marca 1933 r.

o wyłączeniu terenów budowlanych z pod działania przepisów o przebudowaniu ustroju rolnego.

Art. 1. (1) Do gruntów prywatnych, stanowiących tereny budowlane w rozumieniu art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (*Dz. U. R. P.* Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu, nadanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (*Dz. U. R. P.* Nr. 86, poz. 663), nie mają zastosowania: ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (*Dz. U. R. P.* z 1926 r. Nr. 1, poz. 1), tymczasowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r., normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich (*Dz. U. R. P.* Nr. 73, poz. 428), prawo z dnia 11 czerwca 1891 r. o trybie sprzedaży, wydzierżawiania lub oddawania na zastaw osad i gruntów włościańskich oraz o dzieleniu tych majątków (*Zb. Praw i Rozp. Rządu* Nr. 76 z 1891 r.) wraz z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami, rozporządzenie Niemieckiej Rady Związkowej z dnia 15 marca 1918 r. (*Dz. U. Rz.* str. 123) oraz rozporządzenie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25 czerwca 1919 r., dotyczące zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości (*Tygodnik Urzędowy* Nr. 27, poz. 85).

(2) Przepis cz. 1 nie ogranicza stosowania rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 21 czerwca 1921 r. w przedmiocie zezwolenia na przewłaszczenie (przeniesienie własności) nieruchomości fabrycznych oraz nieruchomości miejskich (*Dz. Urz. b. Dziel. Prusk.* Nr. 23, poz. 149).

Art. 2. W przypadkach, gdy przy parcelacji nieruchomości ziemskiej tworzone są działki, składające się częściowo z terenu budowlanego, a częściowo z gruntów, podlegających działaniu przepisów o wykonaniu reformy rolnej, to projekt parcelacji, obejmujący te działki, zatwierdza właściwa władza ziemska w porozumieniu z władzą, powołaną do zatwierdzania planów parcelacji terenów budowlanych.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych, każdemu w zakresie jego właściwości.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *A. Prystor.*

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: *Sew. Ludkiewicz.*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki.*

SPIS MIERNICZYCH PRZYSIĘGLYCH,

upoważnionych w myśl ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 682) — jednolity tekst ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 454 z r. 1928) do wykonywania prac mierniczych na obszarze całego Państwa.

(Stan z dnia 1 marca 1934 r.)

Woj. Białostockie

L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi	L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi
1	Borecki Bolesław	Białystok	10.XII.1928	4	Radłowski Antoni	Częstochowa	31.XII.1930
2	Dembek Eugenjusz Henryk	"	18.VI.1927	5	Ujma Władysław, inż.	"	20.VII.1931
3	Goepfinger Artur	"	13.VI.1933	6	Zalejski Kazimierz Wacław	"	11.V.1920
4	Janas Jan	"	5.VII.1928	7	Ferch Józef	Dąbr. Górn.	24.IX.1923
5	Janas Zygmunt Stanisław	"	5.VI.1929	8	Gielniewski Marjan	"	12.XII.1930
6	Jasiński Stefan	"	31.XII.1930	9	Szorz Franciszek	"	4.II.1933
7	Jerzykiewicz Stanisław	"	25.II.1924	10	Chołociński Jan Sebastian	Jażwiny	8.I.1927
8	Kidybiński Włodzimierz	"	20.V.1932	11	Capanowicz Włodzimierz	Jędrzejów	1.VII.1933
9	Kozyński Wiktor	"	2.VII.1932	12	Czech Jan, inż.	Kielce	4.I.1934
10	Łuszczewski Witold	"	13.V.1929	13	Marzec Stanisław	"	19.V.1928
11	Mokicz Eugenjusz Leonard, inż.	"	25.IV.1924	14	Ożarek Stanisław	"	4.II.1930
12	Ossowski Stanisław Pius	"	12.VII.1928	15	Snarski Bronisław	"	11.VI.1929
13	Popławski Juljan	"	9.I.1932	16	Sobieraj Edward	"	30.V.1932
14	Szerszeń Jerzy	"	6.XII.1927	17	Sulimierski Stanisław	"	27.VI.1928
15	Szumiński Tadeusz	"	27.VII.1929	18	Wojciechowski Jan	"	27.XI.1927
16	Szysłowski Stanisław, inż.	"	26.VIII.1931	19	Zwoliński Konrad	"	19.VII.1921
17	Wolter Jan	"	9.VI.1927	20	Zenczykowski Marjan	"	16.VII.1921
18	Zasztowt Henryk, inż.	"	2.V.1924	21	Angiewicz Józef, inż.	Końskie	12.II.1924
19	Bujnicki Stanisław	Bielsk Podl.	13.V.1929	22	Korzeniowski Adolf	"	4.VII.1931
20	Walter Tadeusz	Ciechanowice	28.IX.1932	23	Królikiewicz Władysław	"	11.VI.1929
21	Bokun Jan	Grajewo	1.VI.1929	24	Świercz Karol	"	30.VI.1930
22	Breycha Jan, inż.	Grodno	23.III.1931	25	Ziarko Piotr	Kozienice	3.VI.1930
23	Galkiewicz Wiktor Bolesław	"	29.V.1928	26	Latała Andrzej	Miechów	19.V.1930
24	Hreharowicz Stanisław	"	6.IV.1932	27	Kłosowicz Wacław	Olkusz	8.III.1932
25	Janiacki Zygmunt Marjan	"	5.XI.1928	28	Badowski Piotr	Opatów	19.VI.1925
26	Mech Benedykt	"	31.XII.1930	29	Biernacki Władysław	"	26.XI.1931
27	Fietrzyk Jan	"	18.VI.1929	30	Chrzastowski Rudolf	Opoczno	19.XII.1930
28	Sawalicz Henryk	"	5.II.1931	31	Adamski Stanisław	Ostrowy	19.VI.1929
29	Śledziwski Mieczysław Marjan	"	16.I.1931	32	Burda Henryk Juljan	Ostrowiec	19.XII.1931
30	Weychert Edward, inż.	"	6.V.1929	33	Seweryn Marcin	"	2.VIII.1928
31	Buszko Józef	"	22.I.1931	34	Węglowski Stanisław	Pińczów	4.V.1928
32	Kulażowski Zygmunt	Hornowo	19.I.1932	35	Arvay Stefan	Radom	18.VI.1928
33	Skrzeszewski Stanisław	Junec Pański	20.XI.1926	36	Gierczak Lucjan	"	19.V.1930
34	Kiersnowski Bolesław	Kierznowizna	6.II.1931	37	Goebel Józef	"	16.II.1922
35	Dubois Henryk	Kiersnowo	31.XII.1930	38	Matuszczyk Saturnin	"	30.XI.1928
36	Galążka Antoni	Łomża	26.I.1932	39	Pasek Donat	"	12.XII.1930
37	Janiak Edward	"	4.VIII.1928	40	Puszczyński Bolesław	"	3.VI.1930
38	Krakówka Jan	"	20.I.1932	41	Widawski Stanisław	"	17.XII.1926
39	Markowski Władysław	"	15.VI.1925	42	Przedzakowski Edward	Sandomierz	30.VI.1930
40	Smoleński Stefan	"	22.VII.1921	43	Artomski Marjan	Skarz.-Kam.	3.IX.1932
41	Wędrychowski Wincenty	"	7.IX.1932	44	Czyż Władysław, inż.	Sosnowiec	26.VI.1924
42	Wojno Lucjan	"	20.V.1930	45	Dębicki Aleksander	"	13.V.1922
43	Załużka Jan	"	20.VI.1927	46	Gomoliszewski Jerzy, inż.	"	19.II.1931
44	Zieliński Władysław	"	29.I.1920	47	Kajewski Roman	"	18.XII.1933
45	Wesołowski Henryk	Ostrołęka	31.XII.1930	48	Łaskiewicz Edward Jan, inż.	"	12.VI.1926
46	Mioduszewski Teofil	Ostrów Maz.	7.XII.1931	49	Rosiński Stefan Firmin	Szczekociny	24.I.1933
47	Wardaszko Leon	"	10.I.1931	50	Bielecki Władysław	Włoszczowa	11.VI.1929
48	Starnowski Józef	Siemiatycze	27.V.1929	51	Płocienniczak Zygmunt	Zawiercie	19.XII.1926
49	Badura Antoni	Sokołka	7.IV.1933				
50	Bujnowski Władysław	Suwałki	22.XII.1930				
51	Mulewski Bolesław	"	30.VIII.1929				
52	Horbaczewski Stanisław	Wołkowysk	2.I.1931				
53	Lacki Michał	"	26.V.1930				
54	Stefański Erazm	"	27.V.1929				
55	Zalewski Franciszek	"	30.IX.1932				

Woj. Kieleckie

1	Berbecki Ludwik	Będzin	13.VIII.1921
2	Techman Józef	Busko-Zdrój	19.VI.1929
3	Dzikowski Wacław	Częstochowa	15.VIII.1921

Woj. Krakowskie

1	Kański Tadeusz, inż.	Andrychów	27.VIII.1923
2	Filarowski Tadeusz, inż.	Biała	2.VII.1929
3	Przybyłowicz Przemysław, inż.	Bochnia	3.VII.1923
4	Tylka Bronisław, inż.	"	2.XI.1926
5	Löffelholz Simha	Brzesko	20.II.1924
6	Karp Leon, inż.	Chrzanów	14.IV.1921
7	Majewicz Zygmunt, inż.	"	22.VIII.1922
8	Paszyński Ludwin Stanisław, inż.	Dąbrowa	9.XII.1926
9	Szpak Stanisław	"	5.VII.1923
10	Bojdecki Zygmunt	Dębica	11.X.1926
11	Sendecki Władysław	Gorlice	16.III.1927

L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi	L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi
12	Stormke Hieronim, inż.	Gorlice	30.V.1923	3	Bentkowski Bronisław	Biłgoraj	29.XII.1931
13	Terlecki Stanisław, inż.	Grybów	16.I.1932	4	Cudny Marjan	Chełm	12.III.1931
14	Tomek Władysław, inż.	"	20.XII.1926	5	Dercz Józef	"	30.IV.1930
15	Kokesz Jan, inż.	Jasło	5.II.1927	6	Zaleski Władysław	Garwolin	6.V.1929
16	Łętkowski Jan Tomasz, inż.	"	13.VII.1923	7	Grabowski Antoni	Hrubieszów	28.IV.1932
17	Oczeret Bertold, inż.	"	14.II.1920	8	Rudzki Nikodem	"	10.X.1929
18	Zagórecki Józef	"	1.VI.1927	9	Jakubowski Franciszek	Krasnystaw	7.VI.1929
19	Cehak Tadeusz, inż.	Kraków	14.XII.1926	10	Kownacki Jan, inż.	Lipniak p. Luk.	26.I.1927
20	Fingerhut Herman, inż.	"	13.XII.1926	11	Wans Butter Józef	Lubartów	11.VI.1930
21	Godziński Józef, inż.	"	20.X.1919	12	Baryłko Stefan	Lublin	11.XII.1930
22	Hackbeil Florjan, inż.	"	15.IX.1928	13	Cieniński Stanisław	"	24.I.1933
23	Hackbeil Jan, inż.	"	22.X.1931	14	Gintowt-Dziewałtowski Zenon	"	11.XII.1930
24	Jakubik Franciszek, inż.	"	9.XI.1931	15	Gawarecki Jan	"	20.VI.1930
25	Końek Jan, inż.	"	28.IV.1930	16	Jankiewicz Mieczysław	"	24.IX.1932
26	Lewkowicz Herman, inż.	"	25.X.1928	17	Kotliński Józef	"	15.IV.1930
27	Malinowski Edward	"	20.V.1932	18	Krzywański Henryk	"	14.V.1929
28	Musiak Władysław Andrzej, inż.	"	13.XII.1926	19	Krzyżanowski Adam	"	2.IX.1930
29	Nowotny Oskar, inż. prof.	"	9.X.1929	20	Nowakowski Stefan	"	9.VII.1930
30	Polański Stefan, inż.	"	13.XII.1926	21	Nowicki Józef	"	16.VII.1921
31	Racławicki Stanisław	"	1.IV.1933	22	Pajdowski Leopold	"	14.IV.1930
32	Różański Adam, inż. dr.	"	8.IX.1925	23	Pałaj Mikołaj	"	2.VI.1930
33	Skapski Bolesław, inż.	"	21.IV.1923	24	Pietrzykowski Witold, inż.	"	7.V.1928
34	Skibka Marcei, inż.	"	9.VIII.1922	25	Szabelski Aleksander	"	16.VII.1921
35	Skołyszewski Wiktor, inż.	"	17.V.1922	26	Szczepanowski Stanisław	"	15.IV.1933
36	Skrzysowski Tadeusz, inż.	"	31.VIII.1929	27	Wasak Seweryn	"	3.VII.1930
37	Stella Sawicki Izidor, inż.	"	23.IV.1927	28	Wąsowski Dyonizy Zdzisław	"	26.I.1920
38	Stoy Edward	"	8.II.1932	29	Wyszomirski Józef	"	21.VII.1921
39	Wilk Romuald, inż.	"	19.XI.1930	30	Wyszomirski Mieczysław Ignacy	"	16.VII.1921
40	Zdybalski Fryderyk, inż.	"	1.VII.1927	31	Zachara Stanisław, inż.	"	19.IX.1929
41	Zięborak Juljusz, inż.	"	22.VI.1925	32	Zaleski Kajetan	"	16.III.1931
42	Barbaszewski Włodzimierz, inż.	Krzyszowice	12.XI.1931	33	Zwoliński Walery	"	16.VII.1921
43	Hanis Konrad Gwidon, inż.	"	29.IV.1923	34	Baranowski Józef	Łuków	23.V.1930
44	Tuczapski Juljan, inż.	Limanowa	25.IV.1932	35	Witaszczyk Zygmunt	"	6.VI.1931
45	Balsam Edmund, inż.	Maków	9.VII.1924	36	Bajer Michał	Puławy	10.XI.1931
46	Broński Jan, inż.	Mielec	16.VI.1920	37	Gruca Zygmunt	"	9.IX.1933
47	Wojtowicz Michał Henryk, inż.	Muszyna	21.VI.1932	38	Czarnecki Ludwik	Radzyń	13.V.1930
48	Sobolewski Tadeusz	Myślenice	25.IX.1931	39	Kamiński Franciszek	Siedlce	13.VI.1928
49	Szczudło Kazimierz	"	17.XII.1932	40	Krajewski Feliks	"	25.X.1921
50	Alszer Franciszek, inż.	Nowy Sącz	2.I.1923	41	Lehman Jan	"	11.IX.1923
51	Jonak Józef, inż.	"	8.II.1928	42	Mielechin Konstanty	"	6.XII.1930
52	Kubik Gustaw, inż.	"	28.VI.1928	43	Miśkiewicz Władysław, inż.	"	28.XII.1932
53	Migdał Edward, inż.	"	8.X.1931	44	Szewczyk Ignacy	"	14.XII.1932
54	Weiss Marek	"	15.VII.1926	45	Taborowski Henryk	"	7.VII.1924
55	Cudzich Paweł	Nowy Targ	11.V.1929	46	Trautsołt Cyprjan	"	14.I.1931
56	Kabłak Michał, inż.	"	2.VI.1923	47	Trautsołt Karol	"	10.II.1925
57	Langer Dawid	Pilzno	23.XII.1926	48	Wojtczuk Stanisław	"	17.XII.1930
58	Bilewicz Mikołaj	Rabka	20.III.1933	49	Szyborski Zdzisław	Sobolew	22.VI.1931
59	Neuman Artur, inż.	"	2.VII.1930	50	Błażnio Zygmunt	Sokoł. Podl.	18.IV.1933
60	Bauman Teofil, inż.	Ropczyce	21.VIII.1920	51	Zieliński Adam	"	6.VI.1931
61	Kozłowski Stefan Kazimierz, inż.	"	15.XII.1926	52	Ćwiżewicz Antoni	Tom. Lub.	29.X.1923
62	Suknarowski Teodor Jan	Siersza	9.I.1931	53	Januszewicz Mieczysław	Węgrów	31.V.1932
63	Prochownik Franciszek, inż.	Skawina	13.V.1921	54	Szczechowicz Zygmunt	"	24.VI.1929
64	Majewski Antoni, inż.	Stary Sącz	25.IV.1932	55	Baryłko Marjan, inż.	Włodawa	25.IV.1924
65	Brosch Robert, inż.	Tarnów	9.III.1926	56	Stankiewicz Stefan	"	14.I.1931
66	Kisil Michał, inż.	"	3.I.1923	57	Kaczyński Stanisław Józef, inż.	Zamość	9.III.1931
67	Łonicki Jan, inż.	"	18.VI.1925	58	Kolanowski Józef	"	7.VIII.1928
68	Rapf Stefan, inż.	"	5.XI.1928	59	Stefanek Ignacy	"	27.IV.1933
69	Sobol Jan	"	15.X.1931	60	Rogoziński Janusz	Zwierzyniec	15.I.1934
70	Siedmiograj Władysław	Tuchów	17.III.1923	61	Sikorski Juljusz	"	22.VII.1921
71	Gluziński Eugenjusz, inż.	Wadowice	28.X.1926				
72	Szymczykiewicz Stanisław	"	24.VII.1927				
73	Grzywacz Feliks	Wieliczka	17.XII.1931				
74	Krzanowski Władysław, inż.	"	31.I.1925				
75	Witowski Włodzimierz	"	13.III.1928				
76	Rosiek Władysław	Wiśnicz N.	13.II.1930				
77	Szerer Oskar, inż.	Zakopane	14.IV.1924				
78	Prus Niewiadomski Jakób, inż.	Żywiec	7.I.1927				
Woj. Lubelskie							
1	Augustynik Antoni	Biała Podl.	16.XI.1928				
2	Walczyna Antoni	Biała p. Radzyń	12.XII.1930				
Woj. Lwowskie							
				1	Dorożyński Leon	Bełż	7.III.1924
				2	Pohoryles Maksymiljan, inż.	Bóbrka	8.XI.1924
				3	Loesch Stanisław	Brzozów	10.XI.1924
				4	Zajączkowski Tadeusz, inż.	"	25.XI.1926
				5	Soj Jan Kanty, inż.	Chodorów	19.IV.1922
				7	Suchocki Kazimierz, inż.	Czerce	19.X.1926
				7	Dresner Ryszard inż.	Drohobycz	12.X.1926
				8	Dydyński Włodzimierz, inż.	"	18.X.1926
				9	Gerstenfeld Zallel inż.	"	12.X.1926

L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi	L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi
10	Mussakowski Juljan Klemens .	Drohobycz	2.VII.1927	79	Tylko Feliks, inż.	Lwów	6.VII.1922
11	Puza Juljan inż.	"	29.VII.1929	80	Vogel Fischel (Filip), inż. . .	"	9.X.1926
12	Zeimer Schaja inż.	"	28.VIII.1925	81	Weigel Kasper, inż. dr. prof. .	"	18.XI.1926
13	Weirauch Jakób inż.	Dynów	4.VII.1924	82	Wilczkiewicz Edmund, inż. dr. .	"	6.XI.1933
14	Fell Józef	Gródek Jag.	13.VII.1925	83	Wilhelmi Karol, inż.	"	14.VI.1921
15	Mazur Jan inż.	"	15.XI.1929	84	Winnicki Bronisław, inż.	"	4.II.1932
16	Pałamarczuk Roman	"	15.XII.1930	85	Wojtan Władysław, inż. prof. .	"	19.XI.1926
17	Hirschberg Abraham inż.	Jarosław	23.IV.1921	86	Zirler Juljusz, inż.	"	1.VIII.1931
18	Kornberg Chaim vel Joachim, inż.	"	12.V.1920	87	Konopka Zdzisław, inż.	Łańcut	30.XI.1928
19	Kozłowski Stanisław inż.	"	24.III.1930	88	Spatz Adolf, inż.	"	13.V.1921
20	Krug Samuel	"	10.I.1927	89	Szechowicz Roman, inż.	Medenice	28.IX.1925
21	Milz Edward inż.	Jaworów	9.IX.1931	90	Wierzejewski Zygmunt, inż. . .	Mosty Wiel.	20.XII.1928
22	Pawlikiewicz Mikołaj inż.	"	30.I.1931	91	Potoker Józef, inż.	Mościska	17.III.1931
23	Laskowski Ryszard inż.	Komarno	22.XI.1924	92	Liebling Jakób, inż.	Nisko	4.I.1921
24	Olchowy Michał	"	2.IV.1931	93	Wrąga Juljan, inż.	"	16.XII.1931
25	Panko Jan	"	26.V.1928	94	Pindelski Piotr, inż.	Nizankowice	25.IX.1929
26	Chrz Ferdynand inż.	Krakowiec	6.VII.1930	95	Zienkiewicz Władysław, inż. . .	Pruchnik	13.VII.1927
27	Bobrowski Tadeusz inż.	Krosno	21.X.1926	96	Bazar Hillel (Henryk), inż. . . .	Przemyśl	29.X.1926
28	Musiał Jan Witold	"	22.VI.1923	97	Grabowiecki Edmund, inż. . . .	"	3.I.1930
29	Frankowski Dezyderjusz inż.	Kulików	3.XI.1926	98	Malz Pinkas (Leopold), inż. . . .	"	25.X.1926
30	Reichard Aleksander Adolf, inż.	"	27.X.1926	99	Moor Stanisław, inż.	"	22.II.1933
31	Dziewański Adam inż.	Leżajsk	2.I.1928	100	Chwałek Wilhelm, inż.	Przeworsk	15.VII.1920
32	Sapecki Jan	Lesko	22.III.1933	101	Czumak Włodzimierz	Radymno	21.XI.1933
33	Bardach Ludwik inż.	"	11.XII.1926	102	Spetz Józef, inż.	"	6.II.1930
34	Michalczyzyn Bazyl, inż.	Lubaczów	27.IV.1932	103	Celewicz Kornel	Rawa Ruska	13.II.1928
35	Bilski Marjan	"	10.XII.1924	104	Terpeluk Wasyl, inż.	"	26.VI.1929
36	Błocki Bolesław, inż.	Lwów	1.II.1921	105	Ilgner Antoni, inż.	Rzeszów	2.IV.1927
37	Chmielewski Emiljan, Gustaw inż.	"	3.XI.1926	106	Jaśkiewicz Józef, inż.	"	18.X.1926
38	Derdacki Zdzisław, inż.	"	23.X.1922	107	Michalik Stanisław	"	26.VIII.1931
39	Fedecki Michał, inż.	"	22.X.1923	108	Schapiro Aron, inż.	"	19.X.1926
40	Gembarzewski Dominik, inż.	"	14.V.1927	109	Siciński Roman, inż.	"	14.X.1926
41	Gerstinger Karol, inż.	"	23.IV.1925	110	Beksiński Stanisław, inż.	Sanok	14.II.1922
42	Gliniański Jan	"	14.I.1928	112	Kosina Jan, inż.	"	22.IV.1921
43	Gottesmann Aron, inż.	"	8.VIII.1921	112	Łukasiewicz Wilhelm, inż.	"	17.I.1927
44	Gumowski Józef, inż.	"	3.XI.1926	113	Schönkopf Marek, inż.	"	17.VI.1924
45	Jackowski Piotr, inż.	"	25.IV.1927	114	Szomek Wilhelm, inż.	"	25.X.1926
46	Jakubczyński Marjan, inż.	"	27.V.1920	115	Angielski Antoni, inż.	Sambor	5.X.1921
47	Jakubowski Władysław, inż.	"	21.VII.1920	117	Babak Waclaw, inż.	"	18.V.1932
48	Janowski Mieczysław, inż.	"	24.VIII.1921	117	Bernfeld Marek, inż.	"	16.VIII.1924
49	Jäger Leon, inż.	"	3.XI.1926	118	Fischer Marek Wolf, inż.	"	12.X.1930
50	Kaszczuk Stanisław Marcin, inż.	"	28.V.1920	119	Zyoth Wilhelm, inż.	"	13.X.1926
51	Kinda Piotr, inż.	"	3.XI.1928	120	Czyż Cyryl, inż.	Sokal	12.VII.1923
52	Kinel Ignacy, inż.	"	3.XI.1926	121	Łuszczyński Franciszek, inż. . . .	"	4.III.1926
53	Kolbuszowski Michał, inż.	"	29.VI.1921	122	Winnikow Aleksander, inż.	"	16.IV.1929
54	Kwaśniewski Juljan, inż.	"	18.XI.1926	123	Moroz Emil, inż.	Stary Sambor	2.VI.1932
55	Leiner Artur, inż.	"	29.IV.1925	124	Wawrzkowicz Antoni	Strzyżów	19.XI.1923
56	Madurowicz Stefan, inż.	"	6.VII.1925	125	Kahane Majer, inż.	Szczerzec	14.XI.1925
57	Malina Stanisław, inż.	"	18.VIII.1922	126	Gaspary Aleksander, inż.	Tarnobrzeg	23.VII.1931
58	Manastyrski Witold, inż.	"	18.XI.1926	127	Tobolewicz Władysław	"	14.IV.1926
59	Margulies Samuel	"	5.IX.1929	128	Goldflus Mojżesz	Tyczyn	10.XII.1931
60	Marszałek Karol, inż.	"	8.VI.1928	129	Bronarski Tytus, inż.	Winniki	4.IV.1923
61	Meliński Filip, inż.	"	29.V.1928	120	Lichtenberg Wolf, inż.	Zółkiew	8.X.1926
62	Nadolski Otto Feliks, inż. dr.	"	24.XI.1919	Woj. Łódzkie			
63	Niemczewski Władysław, inż.	"	6.III.1925	1	Najchajzer Alfred	Kalisz	21.II.1931
64	Paulo Kazimierz, inż.	"	30.IX.1921	2	Nawrocki Stanisław	"	6.X.1928
65	Pawluk Edward, inż.	"	27.IV.1931	3	Skowroński Antoni Jan	"	26.IV.1922
66	Pelczarski Jan, inż.	"	22.XI.1922	4	Skarbek Stanisław	Koło	20.VII.1928
67	Polt Rudolf Marjan, inż.	"	3.XI.1926	5	Nawrotek Antoni	Konin	27.V.1929
68	Przetocki Kazimierz, inż.	"	16.III.1923	6	Wieczorkowski Zygmunt	"	7.I.1932
69	Roszek Bolesław, inż.	"	14.VII.1927	7	Radzik Tadeusz	Łask	17.V.1929
70	Ryżewski Bazyl, inż.	"	23.I.1922	8	Bobrowski Waclaw, inż.	Łódź	20.II.1924
71	Ryżewski Teofil, inż.	"	3.XII.1923	0	Dziworski Czesław	"	10.XII.1930
72	Schmidt Paweł Jan, inż.	"	14.II.1928	10	Jasiński Kazimierz Zygmunt	"	27.IV.1923
73	Seher Jakób	"	16.III.1934	11	Kartasiński Andrzej	"	8.VII.1924
74	Signio Hipolit, inż.	"	3.VIII.1927	12	Krokowicz Roman	"	2.XII.1933
75	Stefanowicz Jarosław, inż.	"	6.III.1925	13	Stenz Bronisław	"	31.XII.1929
76	Sychora Władysław, inż.	"	10.VIII.1920	14	Zarzycki Zenon Jan	"	12.XI.1928
77	Szczepeński Kazimierz, inż.	"	3.XI.1926	15	Zenow Jan, inż.	"	4.V.1928
78	Świrski Jan, inż.	"	25.II.1925	16	Waltratus Antoni, inż.	Pabjanice	3.III.1931
				17	Bucholc Zygmunt	Piotrków Tr.	5.VII.1921
				18	Gilewski Zygmunt	"	5.VII.1921

L. P.	Nazwisko i imię	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi
19	Górny Polikarp Ignacy	"	23.I.1933
20	Hermel Hugo	"	18.I.1930
21	Jarnecki Kazimierz	"	21.V.1932
22	Jasiobędzki Brunon	"	5.VII.1921
23	Witalewski Kazimierz	"	25.VII.1929
24	Zagrzejewski Marjan, inż.	"	13.VI.1932
25	Łęski Jan	Radomsko	19.V.1928
26	Półrola Stefan	"	29.XII.1930
27	Ruszkowski Lesław	"	1.VIII.1930
28	Hennig Jerzy Karol	Sieradz	14.VIII.1922
29	Pertkiewicz Władysław	"	7.V.1930
30	Sułkowski Franciszek	"	19.V.1930
31	Daniłowski Walenty, inż.	Tom. Maz.	9.I.1934
32	Łączkowski Zygmunt	Wieluń	7.VII.1921
33	Sperzyński Emiljan	"	9.IX.1930
34	Barański Władysław, inż.	Zduńsk. Wola	25.IV.1932
35	Kondratowicz Wacław	"	1.VII.1933

Woj. Nowogródzkie

1	Nejman Aleksy	Baranowice	14.V.1928
2	Zejtc Włodzimierz	"	18.XI.1929
3	Burak Felicjan, inż.	Iwieniec	26.X.1931
4	Galiński Dominik	Lida	12.V.1930
5	Nienartowicz Jan	"	12.VIII.1930
6	Paszkowski Henryk	"	4.II.1933
7	Ryszkiewicz Ksawery	Nieśwież	21.V.1930
8	Bartnikowski Narcyz	Nowogródek	17.XII.1930
9	Szostkiewicz Ludwik Stanisław	"	30.XII.1930
10	Wąsowski Jan	"	22.VI.1931
11	Każmierski Stanisław	Ślönim	31.V.1930
12	Skupiński Władysław	"	5.VI.1929
13	Szyrko Stefan	"	4.VII.1932
14	Jakubowski Stanisław	Stołpce	26.XI.1931
15	Samełko Stefan	"	24.I.1931
16	Bezwierchy Grzegorz	Szczuczyn	12.II.1932
17	Cybulski Edward	"	19.I.1931
18	Jankowski Antoni	Wołożyn	12.XII.1932

Wykaz mierniczych przysięgłych dla innych województw podany zostanie w zeszycie następnym.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform
Rolnych

Nr. T. II. 1/2.

Warszawa, dnia 17 lutego 1934 r.

Uproszczenia przy pracach pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zezwala na stosowanie przy pracach związanych z przebudową ustroju rolnego na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wołyńskiego i wileńskiego, poniżej podanych metod pomiarowych i sposobów wyliczeń, w okresie czasu aż do wydania ponownych zarządzeń:

1) podstawą pomiaru winna być sieć poligonowa, składająca się z poligonu obwodowego i w razie potrzeby i poligonów związkowych, a to w zależności od figury i warunków terenu, w szczególności przy figurach wydłużonych. Sieć poligonowa może mieć punkty węzłowe, tworząc w ten sposób sieć wyrównaną z uwzględnieniem wag poszczególnych ciągów poligonowych.

Dla obszarów, nieprzekraczających 15 ha, dla parcel zbyt-
nio wydłużonych, podstawą pomiaru może być ciąg rozarty
lub sieć linii pomiarowych.

2) Pomiary obszarów ponad 2000 ha, z wyjątkiem tere-
nów leśnych, mogą być, gdy zajdzie potrzeba, oparte na triangu-
lacji lokalnej, wyrównanej metodą uproszczoną.

3) Boki poligonu obwodowego i ciągów związkowych po-
ligonowych należy mierzyć taśmą, stalową dwudziestometrową
dwukrotnie, zaokrąglając średnią z wyników do 0,1 m.

Różnice między wynikami dwóch pomiarów jednej i tej
samej linii—L powinny się zawierać w granicach przewidzianych
w § 16 instrukcji technicznej z dnia 13 lutego 1925 r. zwiększo-
nych o 25%.

Dla poligonów obwodowego i związkowego odchyłka we
współrzędnych nie powinna przewyższać długości FL, obliczonej
ze wzoru: $FL = 0,00035 L + 0,0105 VL + 0,035 (L - \text{długość}$
poligonu), zwiększonej o 50%.

4) Podstawą do pomiaru szczegółów winny być ciągi po-
ligonowe szczegółowe, dowiązywane do ciągu obwodowego, albo
do ciągów poligonowych związkowych lub sieć linii pomiaro-
wych.

W ciągach szczegółowych należy mierzyć kierunki za po-
mocą busoli lub kąty teodolitem przy jednym położeniu lunety,
boki zaś jeden raz taśmą.

5) Pierworysy i plany ostateczne należy wykreślać w po-
działce: 1 : 2000, względnie 1 : 4000, a to w zależności od
potrzeby ujawnienia na nich drobnych szczegółów pomiaru.

6) Wymiary dla pierworysów i planów ostatecznych są
następujące:

- 50 cm x 50 cm,
- 50 cm x 70 cm,
- 70 cm x 70 cm,
- 70 cm x 100 cm.

wliczając w powyższe wymiary i margines szerokości 5 cm.

7) Na pierworysie można nie zamieszczać tablicy pod ty-
tułem „Wykaz miar”. W tym wypadku wykaz ten winien być
sporządzony na osobnym arkuszu papieru, dołączonym do ope-
ratu pomiarowego. W wykazie należy wypisać numery punktów
poligonowych, kąty załamania ciągów, azymuty boków i współ-
rzędne punktów poligonowych odnośnie do obwodnicy i ciągów
dotyczących nowego stanu posiadania.

8) Ogólną powierzchnię całego pomierzonego obszaru (S)
należy obliczać ze współrzędnych, a powierzchnię poszczegól-
nych kompleksów (U), na które dany obszar został podzielony,
obliczać można sposobem graficznym przy pomocy sieci kwadra-
tów lub planimetrem.

Różnica pomiędzy obliczoną powierzchnią całego obszaru
(S), a sumą powierzchni poszczególnych kompleksów (U) nie
powinna przekraczać 1/250 S.

9) Przy projektowaniu nowych działek należy przecho-
dzić od ogółu ku szczegółom. W tym celu należy uprzednio
zaprojektować główne drogi, potem kompleksy (grupy parcel),
a po obliczeniu sposobem mechanicznym lub graficznym po-
wierzchni tych kompleksów, względnie ich wartości — przystą-
pić do projektowania poszczególnych działek (parcel).

Poszczególne działki (parcele) projektować należy sposo-
bem kolejnych przybliżeń, obliczając ich powierzchnię planime-
trem lub graficznie.

10) Projekt należy zasadniczo sporządzać w ten sposób, aby cały podlegający podziałowi obszar był podzielony na oddzielne kompleksy, w których granicach poszczególne działki (parcele) mogłyby być wyznaczone na gruncie tylko za pomocą taśmy, bez użycia kątomierza.

11) Pierworys winien być sporządzony na papierze rysunkowym naklejonym na płótno.

12) We wszystkich pracach związanych z przebudową ustroju rolnego, plan ostateczny winien być sporządzony na papierze rysunkowym drogą kopjowania pierworysu lub przy pomocy pantografu.

13) Na planie ostatecznym, zakolorowanym w/g znaków konwencjonalnych, należy wykreślić tuszem czarnym obwodnicę i granice nowych działek. Te ostatnie należy podcieniować karminem. Linij klasyfikacyjnych wnosić nie należy, resztę zaś linii wykreślać należy tak samo, jak i na pierworysie. Tuszem czerwonym opisywać należy kolejne numery parcel oraz ogólną ich powierzchnię, tuszem zaś niebieskim numery posiadaczy (gospodarstw), tuszem czarnym — ogólną powierzchnię całego obszaru. Na planie ostatecznym nie należy zamieszczać danych geodezyjnych.

14) Na planach dla hipoteki i stron, zakolorowanych w/g znaków konwencjonalnych, należy wykazywać wszystko to, co na planie ostatecznym oraz załączyć do każdego planu jeden egzemplarz rejestru pomiarowego. Na planach tych nie należy zamieszczać danych geodezyjnych.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, zaznacza, że powyższe uproszczenia mogą być stosowane do prac pomiarowych — nowych oraz do tych prac rozpoczętych na gruncie, w których nie przystąpiono do zrysowania pierworysu.

Zezwolenie na stosowanie przy pracach pomiarowych wyszczególnionych uproszczeń nie wzbrania stosowania sposobów wyliczeń i metod pomiarowych, określonych instrukcją techniczną z dnia 13 lutego 1925 r., lecz tylko w tych wypadkach, w których stosowanie tych wyliczeń i metod pomiarowych, nie zwiększy czasu potrzebnego do wykonania tej pracy podaniem uproszczonymi metodami, a tem samem nie zwiększy kosztów jej wykonania.

MINISTER

(—) *Nakoniecznikow-Klukowski.*

Pismo okólne Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

L. Sc. R. O/36

z dnia 30 stycznia 1933 r.

w sprawie włączania do obszarów scalenia: 1) gruntów dworskich, zawierających enklawy gruntów obcych, 2) pastwisk i łąk małowartościowych.

I. Zachodzą wypadki, że urzędy ziemskie w celu zniesienia enklaw, znajdujących się wśród gruntów dworskich, włączają do obszaru scalenia wszystkie grunty dworskie (cały majątek), mylnie interpretując przepis cz 1 § 31 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o scalaniu gruntów (*Dz. U. R. P.* z 1928 r. poz. 763).

Takie postępowanie urzędów ziemskich powoduje sztuczne i zbędne pod względem gospodarczym zwiększenie obszaru scaleniowego i pociąga za sobą niepotrzebne wydatki (na skutek objęcia umową z mierniczymi zbyt wielkiego obszaru oraz na skutek konieczności wypłacania wynagrodzenia akordowego od całego obszaru i t. d.), tudzież wywołuje słuszne nieraz skargi posiadaczy gruntów dworskich na wymiar opłat nie-

współmiernie wielkich w stosunku do osiągniętych ze scalenia korzyści.

Wobec powyższego Ministerstwo wyjaśnia, że grunty dworskie, o ile zawierają enklawy gruntów obcych, same zaś rozdrobnione nie są, nie powinny być w całości włączane do obszaru scalenia, bowiem przepis cz 1 § 31 cytowanego rozporządzenia odnosi się tylko do gruntów, które podpadają pod art. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (*Dz. U. R. P.* z 1927 r. poz. 833), a to zgodnie z art. 5 tejże ustawy. W tym wypadku w myśl cz. 1 § 1 cytowanego rozporządzenia należy objąć orzeczeniem, wdrażającym postępowanie scaleniowe, enklawy oraz grunty niezbędne dla zniesienia tych enklaw, a nie cały obszar dworski.

Jeżeli przytem osoby zainteresowane nie będą mogły dojść do porozumienia co do umiejscowienia gruntów, przeznaczonych na zniesienie enklaw, to powiatowy urząd ziemski, po uprzednim zbadaniu sprawy na miejscu, sam zadecyduje o położeniu tych gruntów. Należy przytem mieć na uwadze, że o ile na gruntach obszaru dworskiego znajduje się niewielka liczba działek włościańskich, rozmieszczonych w szachownicy (lub jako enklawy), to zamiast wdrażania postępowania scaleniowego, usunięcie takiej szachownicy można pozostawić do uregulowania stronom w drodze ugody.

II. Przy scalaniu wsi położonych na terenach, gdzie występują stosunkowo znaczne obszary zabagnionych i wogóle małowartościowych gruntów, urzędy ziemskie, nie licząc się z możliwością zmeljorowania rozległych nieraz obszarów, wyodrębniają je jako osobny użytek np. „mokre łąki” i wydzielają z niego dla uczestników scalenia działki indywidualne, które nie posiadają dla nich prawie żadnego znaczenia gospodarczego. Dojazd do takich działek jest zazwyczaj bardzo utrudniony, nieraz mniej dogodny niż był przed scaleniem, a często tylko teoretyczny, bowiem drogi, wyznaczone przez nieosuszone bagna, są faktycznie nie do przebycia.

Aby uniknąć tego rodzaju skutków, urzędy ziemskie winny badać dokładnie podlegające scaleniu zabagnione obszary pod względem gospodarczym i terenowym i zasadniczo wdrażać postępowanie scaleniowe tylko w tych obiektach, w których możliwe jest, tak ze względów finansowych, jak i technicznych, wykonania na gruncie meljoracyj. Prace zaś scaleniowe tego rodzaju, będące już w toku, należy zbadać dodatkowo w celu ustalenia możności dokonania meljoracyj lub, jeżeli możności takiej nie będzie, wyłączenia od scalenia małowartościowych terenów, zwłaszcza, jeżeli położone są one w osobnych i odległych działkach. Niedające się zmeljorować znajdujące się na obszarze scalenia mokradła, stanowiące wspólnoty gromadzkie i grupowe, winny być raczej pozostawione w przedscaleniowym stanie posiadania.

Wskazane jest również tworzenie spółek na tego rodzaju gruntach, o ile są w indywidualnym posiadaniu, za zgodą wszystkich zainteresowanych, jeżeli w ten sposób zabezpiecza się bardziej racjonalne eksploataowanie tych gruntów.

Takie postępowanie jest również celowe z tego względu, że obniży koszty scalenia poszczególnych gospodarstw, które w razie objęcia scaleniem także i małowartościowych pod względem rolniczym terenów, musiałyby ponosić koszty niewspółmiernie wysokie w porównaniu z korzyściami, osiąganymi ze scalenia.

W sprawie pomiarów gruntów, wyłączonych od scalenia, a leżących na obszarze scalenia, należy stosować przepisy p. 4 § 44 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o scalaniu gruntów, grunty zaś wyłączone od scalenia w myśl powyższych zasad i położone w osobnych oddalonych działkach, ob-

jęte aktami nadawczymi, mogą nie być mierzone jednocześnie z zasadniczym obszarem w wypadku, gdy bardziej racjonalne jest utworzenie z nich w najbliższej przyszłości odrębnego obszaru scalenia.

(—) *K. Kasiński*
Podsekretarz Stanu.

Fismo okólne Ministerstwa R. i R. R.
Nr. Sc. R./O/62.
z dnia 7 marca 1933 r.

w sprawie scalania gruntów leśnych i wyrębu drzewostanów bez zmiany na inny rodzaj użytkowania.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21. X. 1932 r. o zmianie rozporządzenia z dnia 24.VI.1927 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa (*Dz. U. R. P.*, poz. 778 z 1932 r.) postanawia w art. 9 (patrz jednolity tekst rozp. *Dz. U.* p. 932), że obowiązek sporządzania planów urządzenia gospodarstwa leśnego, jak i zastępujących je programów, nie dotyczy nieuznanych za ochronne i nieobciążonych służebnościami lasów o obszarze mniejszym niż 30 *ha* względnie 50 *ha*, niezależnie od tego, czy są to lasy o powierzchni ciągłej, czy też składają się one z odosobnionych, należących do jednego właściciela, kompleksów.

Na skutek tego zmienia się zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa za Nr. 1805. L. 2 z dn. 30 lipca 1928 r. w sprawie scalania gruntów leśnych (*Dz. Urz. M. R. R.* z 1928 r. str. 292) w sposób następujący:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21. X. 1932 r. wielce ułatwia i przyspiesza scalenie gruntów leśnych, nieuznanych za ochronne i nieobciążonych służebnościami, a należących do drobnych właścicieli. Ponieważ poszczególni drobni właściciele posiadają zazwyczaj mniej niż po 30 *ha* gruntów leśnych, nie dotyczy więc ich obowiązek sporządzania planów, względnie programów gospodarstwa leśnego i mogą oni dokonywać, bez zwracania się do władz ochrony lasów, wyrębów wyrównawczych dla uproszczenia wzajemnego rozrachunku w związku ze scaleniem. Wyjątek stanowią wyręby czystym zrębem na obszarze przekraczającym 1 *ha* rocznie, które winny być zgłaszane właściwej władzy. O ile zgłoszenie takie w związku ze scaleniem zostanie poparte jako konieczne przez komisarzy ziemskiego, po zbadaniu przez niego stanu na gruncie, a władza ochrony lasów przed upływem 2 miesięcy od zgłoszenia nie zabroni wyrębu, właściciel jest uprawniony do dokonania zgłoszonego wyrębu.

Ten liberalny stosunek przepisów o zagospodarowaniu lasów w odniesieniu do gruntów leśnych drobnych właścicieli wymaga, aby urzędy ziemskie ze swej strony zwracały uwagę przy układaniu projektów scalenia, by ulgi, dotyczące drobnej gospodarki leśnej, a w szczególności wyręby wyrównawcze w związku ze scaleniem, nie stały się powodem niszczenia lasów drobnych właścicieli, szczególnie młodników. Mając na względzie wielkie znaczenie lasów w gospodarstwie narodowym, a także dla obrony Państwa, odnośne projekty scaleniowe winny być tak układane, aby przy minimalnych wyrębach można było osiągnąć najwięcej dogodnych warunków dla scalenia gruntów. W przeciwnym razie dodatnie strony, płynące ze scalenia, nie wyrównają uszczerbku, jaki Państwo ponieść może w ogólnym zalesieniu kraju.

(—) *K. Kasiński*
Podsekretarz Stanu.

Pismo okólne Ministerstwa R. i R. R.
Nr. Sc. R./O/110
z dnia 4 kwietnia 1933 r.

w sprawie wydzielania gruntów na grzebowiska (okopiska) zwierzęce przy scalaniu gruntów.

Punkt *d* art. 7 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (*Dz. U. R. P.* Nr. 92, poz. 833 z 1927 r.) przewiduje przeprowadzenie z urzędu przy scalaniu gruntów wydzielania potrzebnych obszarów na cele miejscowej użyteczności publicznej, do których między innymi należy urządzenie grzebowisk zwierzęcych (okopisk) dla zakopywania padłych zwierząt i odpadków zwierzęcych (p. 9 art. 3 ustawy sanitarnej z dnia 9 lipca 1919 r. — *Dz. P. P. P.* Nr. 63, poz. 371).

Ponieważ doszło do wiadomości Ministerstwa, że jakoby niezawsze przy scaleniu przeznaczają się na ten cel grunty, Ministerstwo poleca zwrócić uwagę powiatowych urzędów ziemskich i mierniczych na tę okoliczność, a w szczególności, by komisarze ziemscy w razie niezastosowania się rad uczestników scalenia do przepisu końcowego punktu *a* cz. 2 art. 22 ustawy scaleniowej i niewydzielenia gruntów na grzebowiska — korzystali z uprawnień przysługujących im z mocy przepisu cz. 3 zacytowanego artykułu.

Jednocześnie Ministerstwo zaznacza, że grzebowiska (okopiska) powinny być urządzone, o ile możliwości na nieużytkach, zdala od cmentarzy, ruchliwych dróg przejazdowych oraz łąk, pastwisk i wód. Należy szczególnie zwracać uwagę, że teren nie może być bagnisty, z płytko położoną wodą podskórną lub zatapiający przy wylewach wód, bowiem mogłoby to sprzyjać szerzeniu się np. takiej zarazy, jak wąglik — choroby niebezpiecznej dla zwierząt i ludzi.

(—) *K. Kasiński*
Podsekretarz Stanu.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych

Nr. 3, z dnia 15 marca 1933 r.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Skarbu w sprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1928 r. o ostrzeżeniach (adnotacjach) hipotecznych, przewidzianych ustawą o wykonaniu reformy rolnej (*Dz. U. R. P.* Nr. 10 z 1933 r., poz. 67).

Pismo okólne Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych L. Sc. R. O/36 z dnia 30 stycznia 1933 r. w sprawie włączania do obszarów scalenia: 1) gruntów dworskich, zawierających enklawy gruntów obcych, 2) pastwisk i łąk małowartościowych.

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 20 października 1932 r. l. rej. 5307/30, wyjaśniający, że wedle p. 3 art. 51 ustawy scaleniowej (poz. 833/27 r. *Dz. U. R. P.*) trzeci dzień po dniu ogłoszenia uważany jest za pierwszy w biegu terminu, a z doręczeniem orzeczenia według p. 4 tegoż art. nie łączy się żadnych skutków prawnych dla obliczenia terminu zaskarżenia.